Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

NR 94 (1156) ROK V

WARSZAWA — PIĄTEK 4 KWIETNIA 1952 R.

WYDANIE H

CENA 15 gr

SOPOT

Stalinowskie słowa pokoju

Głosu Stalina, jak głosu żadnego innego żyjącego człowieka z zapartym tchem słuchają setki milionów. Słuchają, bo wiedzą, że słowa Stalina najgłębiej związane są z ich bytem, że odzwierciedlają dążenia i marzenia przytłaczającej większości mieszkańców ziemi, że są zachętą i pomocą w walce o lepsze jutro.

Z nową mocą odpowiedzi towarzysza Stalina na pytania dziennikarzy amerykańskich sprecyzowały podstawowe założenia radzieckiej polityki zagranicznej — polityki umacniania pokoju i rozwijania współpracy między narodami. Odpowiedzi te w sposób krótki i jasny, trafiający do przekonania i wyobraźni milionów prostych ludzi oświetliły kluczowe zagadnienia obecnej sytuacji międzynarodowej.

Trzecia wojna światowa — odpowiedział towarzysz Stalin na pytania dziennikarzy amerykańskich — nie jest obecnie bliższa, niż przed dwoma lub trzema laty. Jeszcze ponad rok temu towarzysz Stalin sformułował podstawowy warunek zachowania pokoju: pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Od tego czasu, aczkolwiek wzmogły się przygotowania wojenne obozu agresji, aczkolwiek wzmogło się awanturnictwo podżegaczy wojennych — to jednak jeszcze bardziej wzrosły siły pokoju, jeszcze głębiej w masy sięgnęła idea, że pokój można utrwalić i należy walczyć o jego utrwalenie.

Na każdy krok siewców wojny, obrońcy pokoju odpowiadali ofensywą, na każde posunięcie podpalaczy świata ludy odpowiadały wzmożeniem oporu przeciwko agresji. Niejeden plan agresorów przekreślony został przez aktywność najszerszych mas. Niejedno przygotowywane uderzenie spaliło na panewce dlatego, że setki milionów zwolenników pokoju stały czujnie na straży. W wysiłkach tych ogromną zachętą i pomocą będą słowa odpowiedzi Stalina — tak jak ogromną rolę mobilizującą odegrały słowa jego wywiadu sprzed roku.

Na pytanie czy spotkanie szefów wielkich mocarstw mogłoby być pożyteczne — towarzysz Stalin odpowiedział: „Możliwe, że byłoby pożyteczne". Związek Radziecki niejednokrotnie już wyrażał gotowość omówienia zagadnień międzynarodowych na każdym szczeblu. Doświadczenia jednak z konferencji przedstawicieli czterech mocarstw odbytych po wojnie wskazują jasno, że państwa imperialistyczne systematycznie torpedują rozmowy, nie dopuszczają do ich pomyślnego zakończenia, nie dopuszczają nawet do omówienia najbardziej istotnych i żywotnych problemów obecnej sytuacji.

W tych warunkach jest jasne, że spotkanie szefów wielkich mocarstw mogłoby być pożyteczne, gdyby szefowie USA, Anglii i Francji rzeczywiście zmierzali do porozumienia między narodami, gdyby rzeczywiście chcieli, by takie rozmowy ukoronowane zostały sukcesem, gdyby wrócili oni do metod współpracy międzynarodowej, których wyrazem były Teheran, Jałta i Poczdam.

W odpowiedzi na pytanie towarzysz Stalin oświadczył, że uważa obecną chwilę za odpowiednią dla zjednoczenia Niemiec. Jest ona odpowiednia dlatego, że pokojowe zjednoczenie Niemiec przekreśliłoby gorączkowo wcielane w czyn plany forsownej remilitaryzacji Trizonii i przeobrażania jej w bazę agresji. Jest ona odpowiednia dlatego, że wraz z odbudową imperializmu niemieckiego przez imperialistów amerykańskich rośnie wśród narodów świata, a w szczególności wśród zachodnio-europejskich sąsiadów Niemiec świadomość, że pokojowe, zjednoczone Niemcy — to zapewnienie bezpieczeństwa i pokoju całej Europy. Jest ona odpowiednia dlatego, że zarówno cała NRD, jak i coraz szersze masy społeczeństwa Trizonii wzmagają walkę o jedność kraju, zabezpieczającą naród niemiecki przed wojną, która przynieść mu może tylko katastrofę jeszcze gorszą, niż ta w którą wepchnął go Hitler.

Związek Radziecki od pierwszej chwili stał konsekwentnie na stanowisku utworzenia zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych Niemiec. Ostatnim wyrazem tego była niedawna nota radziecka, która tak potężne echa wywołała na całym świecie. Odpowiedź towarzysza Stalina z nową mocą podkreśla znaczenie zjednoczenia Niemiec dla utrwalenia pokoju światowego.

Na pytanie o możliwości współistnienia kapitalizmu i komunizmu towarzysz Stalin dał odpowiedź twierdzącą i wyłuszczył warunki tego współistnienia. Wystarczy przyjrzeć się tym warunkom, by od razu zrozumieć kto je spełnia, a kto je systematycznie gwałci. ZSRR niejednokrotnie wyrażał gotowość współpracy i gotowość tę dokumentował czynami, z których ostatnim jest udział w konferencji gospodarczej w Moskwie, grupującej ludzi różnych środowisk i przekonań. W tym samym czasie obóz imperialistyczny pod kierownictwem USA czynił wszystko co w jego mocy, by zerwać mosty łączące świat, by zarzucić żelazną kurtynę, mającą oddzielić kraje wyzwolone od krajów kapitalistycznych, by sabotować wszelkie, najmniejsze nawet możliwości współpracy.

ZSRR zawsze stał na gruncie ścisłego wykonywania przyjętych zobowiązań, czego jednym z bardzo licznych przykładów może być choćby stosunek Związku Radzieckiego do uchwał poczdamskich lub do innych aktów międzynarodowych. Natomiast państwa obozu imperialistycznego przekreślały własne podpisy, zanim jeszcze zdążyły obeschnąć, czego przykładem może być choćby pogwałcenie uchwał poczdamskich i licznych innych umów międzynarodowych, czy też stosunek do naszych granic zachodnich, zaakceptowanych w Poczdamie, a teraz kwestionowanych, by przypodobać się odwetowcom w Trizonii.

Związek Radziecki zawsze stał na gruncie równości państw i nie mieszania się do ich spraw wewnętrznych czego dowodem jest zasada całkowitego równouprawnienia i pełnego poszanowania suwerenności, cechująca stosunek Związku Radzieckiego do mniejszych krajów. Obóz imperialistyczny nigdy tej równości nie uznawał, natomiast zawsze brutalnie ingerował w sprawy wewnętrzne innych krajów, czego jednym z bardzo licznych dowodów może być próba blokady Chińskiej Republiki Ludowej, czy też haniebna ustawa o 100 milionach dolarów na dywersję i szpiegostwo w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

Wystarczy zestawić te dwie linię faktów, by jasno widzieć kto sabotuje, a kto popiera współpracę międzynarodową, kto i w teorii uznaje i w praktyce realizuje zasadę pokojowego współistnienia, a kto i w teorii i w praktyce zasadę tę burzy. Słowa Stalina również i w tej sprawie stawiają kropkę nad „i", przypierając do muru demagogicznych polityków burżuazyjnych, wytyczając jasno zasady międzynarodowego współżycia narodów, bez względu na ich system rządów.

W wielkiej batalii, jaka toczy się obecnie na świecie między obrońcami pokoju, a podżegaczami do wojny, słowa towarzysza Stalina odegrają ogromną rolę. Dla podżegaczy do wojny będą one potężnym hamulcem utrudniającym ich manewry. Dla obrońców pokoju słowa te są nowym potężnym ładunkiem energii i otuchy, potężnym ładunkiem zaufania, że sprawę pokoju i bezpieczeństwa narodów należy i można obronić.

Na tym polega historyczny sens odpowiedzi towarzysza Józefa Stalina, z których każde słowo waży **na szali na korzyść sprawy pokoju.**

Odpowiedź towarzysza Stalina na pytania grupy redaktorów gazet amerykańskich

(a) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Grupa redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych zwróciła się do towarzysza Stalina w imieniu 50 redaktorów tych gazet z czterema pytaniami, na które towarzysz Stalin udzielił poniższych odpowiedzi:

PYTANIE: Czy trzecia wojna światowa jest obecnie bliższa niż przed dwoma lub trzema laty?

ODPOWIEDŹ: Nie, nie jest bliższa.

PYTANIE: Czy spotkanie szefów wielkich mocarstw byłoby pożyteczne?

ODPOWIEDŹ: Możliwe, że byłoby pożyteczne.

PYTANIE: Czy uważa Pan obecną chwilę za odpowiednią dla zjednoczenia Niemiec?

ODPOWIEDŹ: Tak, uważam.

PYTANIE: Na jakiej podstawie możliwe jest współistnienie kapitalizmu i komunizmu?

ODPOWIEDŹ: Pokojowe współistnienie kapitalizmu i komunizmu jest całkowicie możliwe, jeśli istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegana jest zasada równości i niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw.

Pismo redaktorów gazet amerykańskich do Józefa Stalina

(a) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Grupa redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych, odbywająca podróż po krajach Europy zachodniej i Środkowego Wschodu, zwróciła się do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR towarzysza J. W. Stalina, w imieniu 50 redaktorów, z prośbą o odpowiedź na cztery pytania w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej.

Redaktorzy, którzy zwrócili się z tą prośbą, reprezentują gazety ukazujące się w 21 stanach USA, w tej liczbie w stanach: Kalifornia, Texas, Kansas, Michigan, Alabama, Luizjana, Pensylwania, Tennessee, New Jersey, Minnesota, Ohio i in.

Pismo do towarzysza J. W. Stalina podpisali: James Wick („Daily Times", m. Niles), John Johnston („Daily News", m. Chicago), Evelina de Pontima („Beacon", m. Vichita), Hugh Boyd („Home News", m. New Brunswick), David Howe („Free Press", m. Berlington), Philipp Miller („Tribune", m. Royal Oak), Irene Bodard („Tribune", m. Hibbing), Anna Eloisa (stacja telewizyjna m. Birmingham), Helen Farmer („Daily Iberian", m. New Iberia), John Corkoran (stacja telewizyjna m. Filadelfia), Paul Jenkins („Morning Post", m. El Centro), Elliot Tim (rozgłośnia radiowa m. Akron), Arthur Hoyles („Review", m. Alliance), Ronald Woodard (rozgłośnia radiowa m. Dayton), Roy Pinkerton („John Scripps Newspaper", m. Ventura) i inni.

Dnia 31 marca towarzysz J. W. Stalin przesłał odpowiedź na pytania grupy redaktorów amerykańskich.

Walcząc o przedterminowe wykonanie zobowiązań młodzież polska wyraża swą miłość i przywiązanie do towarzysza Bieruta

Coraz liczniej napływają meldunki o pomyślnej realizacji zobowiązań. W czynie produkcyjnym na cześć 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta oraz święta 1 Maja poważny udział bierze młodzież.

WROCŁAW. W szybkim tempie realizuje swoje postanowienia produkcyjne młodzież „Pafawagu".

M. in. brygada im. Wincentego Pstrowskiego wykonała dotąd 80 procent zobowiązań, których termin realizacji przypada na dzień 1 maja, zaś zobowiązania, których termin realizacji przypadał na 18 kwietnia br. wykonała w 100 procentach.

KRAKÓW. Wśród młodzieży woj. krakowskiego na czoło w realizacji zobowiązań wybijają się brygady Krakowskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych.

Nowozorganizowana ZMP-owska brygada racjonalizatorska opracowała model nowego wiertła do wiercenia otworów w hamulcowych tablicach przystawowych. Pomysł ten przyczynia się do szybszego wykonywania otworów oraz usuwa możliwości awarii. ZMP-owska brygada techniczna Biura Konstrukcji Działu Sygnalizacji, wykonując swoje zobowiązanie opracowała 17 sztuk schematów nastawnic różnej wielkości, co pozwoli szybciej i sprawniej wykonywać miesięczne plany montażowe.

Brygada młodzieżowa przodownika tow. E. Malika wykonała na 5 dni przed terminem 60 produkowanych przez siebie części urządzeń, a brygada tow. J. Florka na 4 dni przed terminem wykonała 30 dźwigni sygnałowych.

LUBLIN. — Nauczycielstwo, młodzież i komitet rodzicielski szkoły w Konopnicy, w pow. lubelskim, która pierwsza ze szkół na terenie kraju podjęła zobowiązanie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta pomyślnie realizują swoje postanowienia. Poważne rezultaty uzyskano w walce o lepsze wyniki w nauce i o zlikwidowanie absencji.

We wszystkich klasach uczniowie opracowali specjalne gazetki ścienne, poświęcone życiu i działalności Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

ŁÓDŹ. — Znaczną część powziętych zobowiązań zrealizowali już członkowie Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników — pracownicy Politechniki Łódzkiej. M. in. zorganizowali oni 6 spotkań z racjonalizatorami łódzkich fabryk przemysłu metalowego oraz 15 odczytów połączonych z pokazami dla robotników. Wykonano już również szereg prac naukowych.

*

Do dnia 1 kwietnia br. na 1.012 gromad Wybrzeża, już ponad 800 podjęło zobowiązania, które przyczynią się do podniesienia na wyższy poziom gospodarki rolnej.

W woj. rzeszowskim zobowiązania podjęło już blisko 300 gromad oraz kilkadziesiąt spółdzielni produkcyjnych i PGR.

Światowa Rada Pokoju wzywa ludzkość do obrony przed zbrodniczą wojną bakteriologiczną

(f) OSLO (PAP). We wtorek odbyło się końcowe posiedzenie sesji Biura Światowej Rady Pokoju.

Uczestnicy sesji uchwalili jednomyślnie odezwę do wszystkich ludzi na całym świecie „Przeciwko wojnie bakteriologicznej".

Ponadto na sesji przyjęto rezolucję, poświęconą kolejnym zadaniom ruchu w obronie pokoju oraz zalecenie dla Sekretariatu Światowej Rady Pokoju w sprawach dotyczących rozwoju więzów kulturalnych między narodami. (Tekst rezolucji zamieszczamy na str. 2).

Odezwa przeciwko wojnie bakteriologicznej

Uchwalona przez Biuro Światowej Rady Pokoju odezwa „Przeciwko wojnie bakteriologicznej" ma następujące brzmienie:

Rozpatrzyliśmy dokładnie dokumenty, dotyczące wojny bakteriologicznej, prowadzonej obecnie w Chinach i w Korei.

Przestudiowanie tych dokumentów poruszyło nas do głębi i napełniło przerażeniem. Wojna bakteriologiczna jest nie tylko nikczemną zbrodnią, której powinien być położony kres; stanowi ona również niebezpieczeństwo zagrażające całej ludzkości. Apelujemy do sumienia wszystkich mężczyzn i kobiet i wzywamy ich, aby zażądali zaprzestania wojny bakteriologicznej oraz zakazu broni bakteriologicznej.

Zwracamy się przede wszystkim do mężczyzn i kobiet Stanów Zjednoczonych, ponieważ dla każdego z nich jest to sprawa honoru i godności.

Fakt, że wojnę w Korei prowadzi się w imieniu Narodów Zjednoczonych jest szczególnie poważną okolicznością; odpowiedzialnością za to obarczamy rządy, które zaaprobowały ingerencję Narodów Zjednoczonych i które ponoszą tym samym moralną i polityczną odpowiedzialność za stosowane metody prowadzenia wojny.

Co się tyczy nas, to spoczywa na nas podwójny obowiązek, przede wszystkim musimy poinformować opinię publiczną i zapoznać z prawdą każdego człowieka, aby każdy mógł wyrobić sobie sąd o tych nikczemnych faktach, które podane zostały do naszej wiadomości. Postanowiliśmy opublikować znajdujące się w naszym posiadaniu dokumenty. Jest rzeczą konieczną, aby zbrodnicze akty zostały w całej pełni oświetlone.

Chiński Ludowy Komitet Obrony Pokoju, pragnąc rzucić na nie światło, zaproponował powołanie Międzynarodowej Komisji, która mogłaby zebrać wszystkie fakty. Kompetencja i obiektywizm tej Komisji powinny być bezsporne. W celu utworzenia tej Komisji zwracamy się do najwyższych przedstawicieli kół naukowych, prawniczych i religijnych. Jesteśmy przekonani, że międzynarodowa opinia publiczna poprze wysiłki Komisji.

Nasz drugi obowiązek polega na tym, aby obronić wszystkie narody przed wojną bakteriologiczną.

Stwierdzamy, że tylko Stany Zjednoczone — jedyne państwo spośród wielkich mocarstw — nie ratyfikowały międzynarodowej konwencji z 17 czerwca 1925 roku, zakazującej używania gazów duszących i środków bakteriologicznych. Żądamy, by wszystkie narody świata wywarły nacisk na swe rządy w tym celu, aby wszystkie bez wyjątku państwa konwencję tę podpisały, ratyfikowały i przestrzegały. Domagamy się również podjęcia energicznych kroków w celu pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej jako zbrodniarzy wojennych, osób, winnych stosowania najnikczemniejszej i najpotworniejszej broni.

Jesteśmy przekonani, że wyrażamy opinię przytłaczającej większości ludzi, domagając się obrony niewinnych i ukarania winnych. W imieniu tych ludzi bronimy najszczytniejszej sprawy — prawa wszystkich dzieci do życia, poszanowania jednostki.

Jeśli narody nie będą działały niezwłocznie, aby położyć kres wojnie bakteriologicznej, okrucieństwo i furia sił niszczycielskich nie będzie miała granic. Wzywamy ludzkość do obrony.

Odezwę podpisali:

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju — **Fryderyk Joliot-Curie;**

wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju: **Gabriel d' Arboussier, Aleksander Fadiejew, Kuo Mo-żo, Eugenia Cotton,** prof. **Bernal,** prof. **Leopold Infeld, Arthur Lundquist;**

członkowie Biura Światowej Rady Pokoju: **Jessie Street, Pierre Cot, Ilia Erenburg,** prof. **Hromadka, Lombardi, Louis Saillant, Laurent Casanova, Mao Dun, Yves Farge, Aleksander Korniejczuk, Jan Mukarżovsky;**

Sekretarz Generalny Światowej Rady Pokoju **Jean Laffitte;**

Sekretarze Światowej Rady Pokoju: **Izabella Blume, Gilbert de Chambrun, Georgio Fenoaltea, P. Gulajew, John Darr, Emi Siao, Montagu;**

zaproszeni uczestnicy sesji: **Willmann** (przedstawiciel Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój), **Jacques Dennis** (Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej), **Li Gi-en** (Korea), pani **Kirsten Hansteen** (Norwegia) oraz **Gordon Shaffer** (Anglia).

Depesza KC Vietnamskiej Partii Pracy do KC PZPR

Do Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej.

Głęboko wzruszeni Waszym telegramem gratulacyjnym, przesłanym nam z okazji rocznicy utworzenia naszej Partii prosimy Was o przyjęcie naszych najserdeczniejszych podziękowań.

Komitet Centralny
Vietnamskiej Partii Pracy

Drugi dzień losowania obligacji Pożyczki

(f) 2 bm. w dalszym ciągu odbywało się losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Losowanie odbyło się w gmachu centrali PKO z udziałem licznie przybyłej publiczności. Wylosowano drugą część premii po 1.000 zł, oraz przystąpiono do losowania premii po 500 zł.

(Na str. 3 zamieszczamy wyniki losowania premii po 1.000 zł. w dniu 1 i 2 kwietnia br.).

W Moskwie rozpoczyna się Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza

Przybycie dalszych delegacji do stolicy ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). W przeddzień Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej przybyły do Moskwy dalsze delegacje zagraniczne.

Dnia 1 kwietnia przybyła do Moskwy 17-osobowa delegacja Polski.

W tym samym dniu przybył do Moskwy sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis Saillant.

Wśród członków delegacji francuskiej znajduje się dyrektor zakładów samochodowych „Renault" — Edmond Renault, przemysłowiec Roger Champoux i znany działacz spółdzielczy Louis Bergamachy.

Z Włoch przybyli: deputowany do parlamentu Antonio Bessenti, handlowiec Mario Achille Malcovati, profesor uniwersytetu w Rzymie Sergio Steve.

Przybyła również 30-osobowa delegacja angielska ze znanym specjalistą do spraw wyżywienia lordem J. Boyd-Orr na czele.

Wśród przybyłych z Niemiec zachodnich znajduje się m. in. dyrektor zrzeszenia eksportowo-importowego przemysłu spożywczego we Frankfurcie n/Menem Erwin van Hatsebrouk, właściciel fabryki odzieżowej — Paul Untersteller, właściciel fabryki olejów mineralno-technicznych w Hamburgu Georg Heverman, współwłaściciel i dyrektor fabryki wyrobów metalowych w Zagłębiu Ruhry — Fritz Falkenrot.

Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyło 14 delegatów, w tej liczbie dyrektor fabryki sztucznego jedwabiu, laureat nagrody państwowej — Werner Winkler i inżynier W. Schramp.

Ze Stanów Zjednoczonych przybył prezydent towarzystwa eksportowo-importowego materiałów elektrotechnicznych i wyrobów chemicznych — Oliver Vickery.

Przybyli również przedstawiciele kół gospodarczych Indonezji, Cejlonu, Burmy, Iranu, Austrii, Węgier, Egiptu, Argentyny, Danii, Norwegii, Urugwaju, Islandii, Belgii, Meksyku, Izraela i Kanady.

*

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Radzieckie organizacje handlowe, przemysłowe, spółdzielcze i związkowe oraz instytucje naukowo-ekonomiczne wydelegowały swych przedstawicieli na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą.

Moskiewska Konferencja Gospodarcza

Dnia 3 kwietnia rozpoczyna się w Moskwie Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza, której celem jest „*znalezienie możliwości polepszenia warunków życia ludzi poprzez pokojową współpracę różnych krajów i różnych systemów, poprzez rozwijanie łączności gospodarczej między wszystkimi krajami*". — Konferencja w Moskwie nie będzie rozważała zagadnień politycznych: skoncentruje ona uwagę na problemach gospodarczych — na zagadnieniu, w jaki sposób można rozszerzyć wymianę handlową między wszystkimi krajami, a w szczególności zaś między Wschodem a Zachodem.

U podstaw idei konferencji leży przekonanie o możliwości pokojowego współistnienia dwóch różnych systemów gospodarczych i politycznych. W opublikowanym dziś wywiadzie towarzysz Stalin raz jeszcze wskazał na całkowitą możliwość pokojowego współistnienia kapitalizmu i komunizmu. W warunkach takiego współistnienia uczestnicy konferencji szukać będą perspektyw zacieśnienia współpracy gospodarczej między dwoma systemami. Jest oczywiste, że poprzez konkretne wykazanie praktycznych możliwości takiej współpracy, konferencja moskiewska przyczyni się niewątpliwie do złagodzenia obecnego napięcia międzynarodowego, do utrzymania i utrwalenia pokoju.

Olbrzymie zainteresowanie, z jakim spotkała się konferencja moskiewska w kołach przemysłowych, handlowych i związkowych wszystkich krajów, wielka ilość zgłoszeń na konferencję — wbrew szykanom i pogróżkom amerykańskich kół rządzących — wszystko to świadczy, jak słuszna była myśl zwołania takiej konferencji. Potrzeba ta stała się tym bardziej paląca w okresie, kiedy Stany Zjednoczone realizując politykę bloku atlantyckiego, politykę zbrojeń i blokady gospodarczej, nie przebierając w środkach na każdym kroku utrudniają, a w wielu wypadkach wręcz uniemożliwiają swobodną wymianę gospodarczą i handlową między krajami dwóch różnych systemów gospodarczych.

Stany Zjednoczone, wznosząc bariery gospodarcze i w praktyce zakazując krajom zachodnio-europejskim handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — miały nadzieję, że blokada gospodarcza przyczyni się do osłabienia krajów obozu pokoju. Dziś jest dla wszystkich jasne, że, jak to przyznać musiał nawet znany reakcyjny publicysta amerykański, Walter Lippmann, blokada ta przynosi więcej szkody krajom Zachodu niż Wschodu. Dzięki szybkiemu rozwojowi gospodarczemu Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, dzięki szerokiej i wszechstronnej pomocy Kraju Socjalizmu, dzięki braterskim więzom i rozwojowi korzystnej wymiany między tymi krajami — blokada gospodarcza stosowana przez Stany Zjednoczone spaliła na panewce. Obroty handlowe każdego z tych krajów nie tylko nie spadły w tym okresie, ale nieustannie wzrastają.

Blokada gospodarcza odbiła się natomiast bardzo poważnie i bardzo boleśnie na gospodarce krajów kapitalistycznych. USA wykorzystały blokadę gospodarczą do tego, by zalać swymi towarami rynki krajów zależnych, by zdusić ich przemysł narodowy, by wyprzeć konkurentów — przede wszystkim zaś W. Brytanię — z ich „tradycyjnych" rynków. W okresie 1946—51 r. ujemny bilans płatniczy krajów satelickich wobec USA wyniósł 40 miliardów dolarów.

W warunkach ostrej wzajemnej konkurencji, w warunkach potęgującej się gorączki zbrojeniowej — a co za tym idzie braku surowców, w warunkach rosnących deficytów płatniczych (szczególnie w stosunkach z blokiem dolarowym) państwa kapitalistyczne znalazły się w bardzo trudnej sytuacji. Ujął to obrazowo i lapidarnie generalny sekretarz Komisji Przygotowawczej Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej, Robert Chambeiron na łamach tygodnika „Nowe Czasy": „*Gospodarka wielu krajów* — pisze Chambeiron — *dusi się w nazbyt wąskich ramach geograficznych. Do oddychania potrzebne jest powietrze. Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza może stać się oknem, które szeroko otwiera się dla dopływu powietrza*".

Potrzebują tego dopływu jak najbardziej kraje zachodnie, które ponoszą poważne straty wskutek ograniczenia wymiany handlowej. Odcięcie przez Stany Zjednoczone kapitalistycznego Zachodu od wymiany gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami obozu pokoju, pozbawiło państwa kapitalistyczne poważnych dostawców surowca i odbiorców wyrobów przemysłowych.

Oto jeden tylko charakterystyczny przykład:

Przemysł tekstylny Anglii walczy z olbrzymimi trudnościami — połowa fabryk bądź wstrzymała, bądź ograniczyła produkcję. Ilość bezrobotnych zwiększyła się w ciągu ostatnich 9 miesięcy dwukrotnie. Tymczasem — w latach 1925 — 1929 eksport tkanin bawełnianych z Anglii do Chin przewyższał wywóz tego artykułu z W. Brytanii w 1951 r. do wszystkich krajów niebrytyjskich razem wziętych!

Jasne jest, że w miarę rozwoju gospodarki narodowej ZSRR i krajów demokracji ludowej — znacznie zwiększyły się możliwości wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem. Rozszerzył się poważnie wachlarz towarów, które kraje te chcą zakupić i mogą sprzedać. Związek Radziecki, Chiny, europejskie kraje demokracji ludowej, których przemysł i rolnictwo wzrastają w szybkim tempie i których rynek wewnętrzny — w wyniku stałego podwyższania stopy życiowej ludności jest coraz bardziej chłonny, — zainteresowane są jak najbardziej w maksymalnym rozszerzeniu wymiany handlowej na warunkach równości.

W pełnym zrozumieniu korzyści, jakie rozszerzenie wymiany handlowej mogłoby przynieść naszemu krajowi i przyczynić się do normalizacji stosunków światowych — bierze w konferencji moskiewskiej udział delegacja polska. Polska w okresie powojennym stała się jednym z poważniejszych kontrahentów w międzynarodowych stosunkach handlowych. Nasz węgiel, cement, produkty rolnicze i przemysłowe są poszukiwanymi towarami na rynkach światowych. Równocześnie Polska zakupuje towary przemysłowe i surowce potrzebne gospodarce narodowej. W wyniku wszechstronnego i szybkiego rozwoju gospodarczego Polski Ludowej wyłaniają się coraz szersze perspektywy rozwijania wymiany handlowej z całym światem.

Polska z wielkim zainteresowaniem śledzić będzie przebieg konferencji moskiewskiej. Jak wszystkie inne narody, naród polski widzi w tej konferencji jeszcze jeden konkretny dowód możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów gospodarczych, widzi poważny wkład w dzieło utrwalenia pokoju.

Przemysł włókien sztucznych wykonał z nadwyżką plan kwartalny

Przemysł włókien sztucznych wykonał plan kwartalny z nadwyżką. Na czoło załóg wybili się w międzyzakładowym socjalistycznym współzawodnictwie włókniarze z Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych. Z nadwyżką wykonały plan kwartalny również załogi szczecińskich, wrocławskich i chodakowskich zakładów włókien sztucznych.

Plan I kwartału wykonały z nadwyżką również fabryki maszyn włókienniczych. Na czoło w tej gałęzi przemysłu wybiły się: Łódzkie Zakłady Maszyn Włókienniczych, Łódzka Fabryka Igieł Dziewiarskich oraz Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 2 bm. w Phenjanie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało, że na froncie nie zaszły żadne istotne zmiany.

2 bm. lotnictwo armii ludowej i artyleria przeciwlotnicza strąciły pięć samolotów myśliwskich nieprzyjaciela, które brały udział w nalotach na rejony położone poza frontem.

Strajk powszechny w Tunisie

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień prasy, sytuacja w Tunisie jest nadal napięta. 1 kwietnia w całym kraju odbył się powszechny strajk na znak protestu przeciwko polityce kolonizatorów francuskich w Tunisie.

Nowa zbrodnia kolonizatorów w Maroku

(d) PARYŻ (PAP). Według doniesień prasy, dnia 30 marca, w 40 rocznicę podpisania układu o wprowadzeniu protektoratu w Maroku, w różnych miastach tego kraju odbyły się wiece i manifestacje ludowe na znak protestu przeciw cudzoziemskiemu uciskowi kolonialnemu. Demonstracja protestacyjna odbyła się również w międzynarodowej strefie Tangeru. Dziennik „Liberation" donosi, że w Tangerze policja strzelała do demonstrantów. Zabito 25 osób, w tej liczbie jedną kobietę i jedno dziecko. Liczba rannych przewyższa 160 osób. W Tangerze panuje faktycznie stan oblężenia.

Społeczeństwo w Chile domaga się zezwolenia na powrót do kraju Pablo Nerudy

(f) NOWY JORK (PAP). Jak donoszą, społeczeństwo chilijskie domaga się by rząd zezwolił na powrót do kraju wybitnego poety i działacza społecznego Pablo Nerudy.

Grupa wybitnych działaczy politycznych i kulturalnych podpisała oświadczenie, w którym domaga się, by rząd chilijski zezwolił na swobodny powrót do ojczyzny Pablo Nerudy. Oświadczenie podpisali kandydaci na prezydenta Chile — Salvador Alende i Carlos Ibanez del Campo, pisarka Gabriela Mistral i inni.

Uchwała sekretariatu KP Niemiec

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN sekretariat Komunistycznej Partii Niemiec powziął uchwałę w sprawie przeprowadzenia szeregu akcji mających na celu ustalenie jedności działania partii robotniczych zgodnie z pismem KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) wystosowanym do kierownictwa partii socjaldemokratycznej.

Zwyżka cen w Indiach

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi dziennik „Free Press Journal" minister aprowizacji stanu Bombaj podał do wiadomości, że ceny artykułów spożywczych wydawanych na kartki wzrosną o 50 procent.

Również premier stanu Delhi oświadczył, że w najbliższym czasie wzrosną ceny artykułów spożywczych o 50 procent.

Nawiasem mówiąc

Sprawa komandora Younga

Edgar P. Young 16 lat służył w marynarce brytyjskiej i dosłużył się stopnia komandora. W roku 1931 przeszedł w stan spoczynku.

Komandor Young był labourzystą, jednakże w roku 1938 został usunięty z partii labourzystowskiej za to, że był zwolennikiem polityki frontu ludowego.

Obecnie komandor Young jest znanym działaczem postępowym, działa w Towarzystwie Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, Towarzystwie Przyjaźni Brytyjsko-Rumuńskiej itp. Young niejednokrotnie, zarówno na terenie W. Brytanii, jak w czasie wyjazdów zagranicę, dawał wyraz swym demokratycznym przekonaniom, krytykował agresywny pakt atlantycki i przygotowania wojenne w W. Brytanii i innych krajach atlantyckich.

Skutki nie dały na siebie długo czekać. Bo oto niedawno rzecznik admiralicji brytyjskiej podał do wiadomości członków Izby Gmin, że... pozbawiono komandora Younga prawa używania tytułu „komandora marynarki królewskiej w rezerwie", ponieważ „negatywnie ustosunkował się do paktu północnoatlantyckiego".

Odpowiadając na interpelację, pierwszy lord admiralicji brytyjskiej w Izbie Gmin, Thomas, oświadczył, że w związku z działalnością Younga, brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych miało wiele kłopotów, otrzymując „skargi od pewnych ambasad". Jak stwierdziła prasa brytyjska, owymi „pewnymi ambasadami", była po prostu ambasada USA.

Deputowany Callaghan, krytykując posunięcie admiralicji, oświadczył pod jej adresem, że w związku ze sprawą Younga „skompromitowała demokrację".

Musimy stwierdzić, że poseł Callaghan nieco przesadził. Czyżby po „sukcesach" tej demokracji angielskiej — na przykład w Egipcie czy na Malajach, mogło ją jeszcze coś skompromitować? RA

Narody powinny narzucić zakaz broni masowej zagłady oraz stopniowe rozbrojenie

Rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju

Biuro Światowej Rady Pokoju uchwaliło na sesji w Oslo ogólną rezolucję następującej treści:

Biuro Światowej Rady Pokoju stwierdza, że do dnia dzisiejszego zebrano 603.570 tysięcy podpisów pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Do wyniku tego, który o 122 miliony przewyższa liczbę podpisów zebranych pod apelem sztokholmskim, należy dodać fakt, że opinia publiczna coraz energiczniej wypowiada się na rzecz pokojowego rozwiązywania spornych problemów w drodze rozmów.

Sukcesy te świadczą dobitnie o wzroście wpływów ruchu obrońców pokoju na całym świecie i odzwierciedlają coraz silniejsze pragnienie narodów. Kampania na rzecz zawarcia Paktu Pokoju powinna przybierać na sile. Wzmożenie tej kampanii może udaremnić wyścig zbrojeń, który wyczerpuje siły narodów, podważa ich ekonomikę i zagraża ich niezawisłości.

W ciągu ostatnich miesięcy sytuacja uległa pogorszeniu. W Azji została zastosowana broń bakteriologiczna. Wbrew woli większej części narodu niemieckiego i japońskiego, remilitaryzacja Japonii jest faktem dokonanym, a remilitaryzacja Niemiec zachodnich wkroczyła w stadium realizacji. Dążenie ludów kolonialnych do niepodległości jest okrutnie dławione. W tych warunkach opracowane w Wiedniu propozycje Światowej Rady Pokoju są bardziej niż kiedykolwiek bądź nie zbędną podstawą ustanowienia pokoju. Propozycje te przewidują położenie kresu toczącym się obecnie wojnom, demilitaryzację i zjednoczenie Niemiec, demilitaryzację Japonii, przywrócenie tym dwum państwom niezawisłości zagwarantowanej przez traktaty pokojowe, wycofanie wojsk obcych z krajów Azji oraz Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Swą konsekwentną akcją siły pokoju skłoniły Organizację Narodów Zjednoczonych do rozpatrzenia problemu rozbrojenia powszechnego. Debata w tej sprawie trwa. Komisja Rozbrojeniowa obraduje obecnie w Nowym Jorku. Akcja narodów powinna narzucić zakaz broni masowej zagłady oraz stopniowe, równoczesne i ściśle kontrolowane rozbrojenie. Narody, które w coraz większym stopniu odczuwają następstwa polityki wojny i nędzy, uświadomiły sobie również swą siłę. Jeśli będą one działały energicznie, to mogą zmienić bieg wydarzeń, doprowadzając do zawarcia Paktu Pokoju, który zapewni pokojowe współistnienie różnych systemów politycznych i społecznych.

Pragnąc doprowadzić do szerszego zjednoczenia miłujących pokój sił wszystkich narodów, Biuro postanowiło zwołać w dniu 21 czerwca sesję Światowej Rady Pokoju, na której zaproponuje zwołanie w roku bieżącym wielkiego kongresu w obronie pokoju.

Naród koreański żąda uznania winowajców wojny bakteriologicznej za zbrodniarzy

OSLO (PAP). — Na posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju 29 marca przemawiał Li Gi-en, przedstawiciel Koreańskiego Komitetu Obrony Pokoju.

Zebraliśmy się tu — oświadczył Li Gi-en — aby napiętnować imperialistów amerykańskich za użycie broni bakteriologicznej. Jest to zbrodnia najbardziej nieludzka z tych wszystkich zbrodni, na które decydowali się dotychczas amerykańscy interwenci. Musi ona wywołać gniew wszystkich narodów świata. Jest to czyn nikczemny i nieludzki nie tylko w stosunku do nas, nie tylko w stosunku do tych, z których uczynili oni swych wrogów, lecz i wobec tych, których uważają oni za swoich ludzi. Epidemie nie znają granic i nie będą miały zmiłowania dla drugiego obozu.

Następnie Li Gi-en mówił o mężnej walce bohaterskiego narodu koreańskiego i stwierdził, że naród ten nie dał się zastraszyć bronią bakteriologiczną.

Li Gi-en zażądał w imieniu narodu koreańskiego uznania winowajców wojny bakteriologicznej za zbrodniarzy.

Naród koreański — powiedział na zakończenie Li Gi-en — polecił nam prosić Światową Radę Pokoju, aby wezwała wszystkie miłujące pokój narody świata do okiełznania agresorów amerykańskich. Żądamy natychmiastowego położenia kresu wojnie bakteriologicznej w Korei.

W apelu do ONZ, uchwalonym na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie, domagano się bezwzględnego zakazu wszystkich rodzajów broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej, substancji trujących i radioaktywnych oraz wszystkich innych środków masowej zagłady ludzi i uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który by pierwszy ich użył. Dzisiaj widzimy, że agresorzy amerykańscy występują przed całym światem jako zbrodniarze wojenni. Naród koreański jest przekonany, że Światowa Rada Pokoju podejmie wszystkie niezbędne kroki, aby uchronić ludzkość przed groźbą wojny bakteriologicznej.

Konferencja prasowa w Oslo

(f) OSLO (PAP). — Po zakończeniu obrad Biura Światowej Rady Pokoju odbyła się konferencja prasowa, na którą przybyli liczni dziennikarze norwescy i zagraniczni.

Konferencję zagaił Yves Farge, który złożył norweskim obrońcom pokoju i władzom miejskim Oslo podziękowania za umożliwienie pomyślnego przeprowadzenia obrad Biura w stolicy Norwegii i odczytał sprawozdanie z prac sesji i z wyników obrad.

Przedstawiciel Koreańskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Li Gi-en i przewodniczący Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju Kuo Mo-żo złożyli oświadczenia w sprawie prowadzenia przez agresorów amerykańskich wojny bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Kuo Mo-żo odczytał tekst depeszy przesłanej z Mukdenu przez Komisję Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników - Demokratów, która zbadała okoliczności stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Chinach północno-wschodnich. Przedstawicielom prasy rozdano kopie dokumentów i zdjęcia fotograficzne stanowiące dowody zbrodni dokonywanych przez agresorów amerykańskich. Następnie wyświetlono film dokumentalny o stosowaniu przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Chinach.

Naród koreański zwalcza skutki amerykańskiej broni bakteriologicznej

(f) PEKIN (PAP). — Prasa koreańska zamieszcza komunikat państwowego komitetu nadzwyczajnego do zwalczania chorób epidemicznych. Komunikat ten, datowany z 31 marca, stwierdza, że pracownicy oddziałów przeciwepidemicznych, popierani przez całą ludność, osiągnęli wielkie sukcesy w walce przeciwko skutkom nieprzyjacielskiej broni bakteriologicznej.

W okresie od 28 stycznia do 25 marca br. interwenci amerykańscy dokonali zrzutu owadów i drobnych zwierząt zarażonych bakteriami chorobotwórczymi w przeszło 400 punktach Korei północnej. Cały naród koreański wziął udział w walce z bakteriologiczną bronią nieprzyjaciela. Zniszczono większość insektów zrzuconych przez Amerykanów.

W Phenjanie pracownicy oddziałów przeciwepidemicznych dokonali szczepień ochronnych całej ludności miejskiej oraz przeszło 120 tysięcy mieszkańców okolicznych wsi.

Naród koreański — stwierdza komunikat — zdecydowany jest udaremnić zbrodnicze plany agresorów amerykańskich.

Sprawozdanie komisji badającej stosowanie broni bakteriologicznej

PEKIN (PAP). — W depeszy z frontu koreańskiego agencja Nowych Chin podaje oświadczenie Li De-ciuan, przewodniczącej komisji do badania sprawy zbrodniczej wojny bakteriologicznej, prowadzonej przez Amerykanów. Po przybyciu do Korei członkowie komisji podzielili się na grupy i przeprowadzili dochodzenia zarówno na froncie jak i na zapleczu.

W toku tych dochodzeń — stwierdza komisja — uzyskaliśmy liczne dowody, świadczące o stosowaniu broni bakteriologicznej przez Amerykanów, wysłuchaliśmy zeznań pracowników oddziałów przeciwepidemicznych oraz odwiedziliśmy mieszkańców cywilnych i żołnierzy w okolicach, gdzie agresorzy amerykańscy rozsiewali bakterie. Na podstawie tych dowodów stwierdziliśmy z całą dokładnością, że agresorzy amerykańscy — pomimo swych bezczelnych prób uchylenia się od odpowiedzialności — prowadzą nieludzką wojnę bakteriologiczną w Korei.

Zrzuty owadów i różnych przedmiotów zarażonych bakteriami miały miejsce w 27 powiatach. Zrzucano zarażone muchy, pchły, moskity, szczury, zakażone produkty żywnościowe, papierosy, ulotki itd. Agresorzy amerykańscy używali też niejednokrotnie na froncie bomb bakteriologicznych i chemicznych.

Dzisiaj — podkreśla oświadczenie komisji — agresorzy amerykańscy zrzucają bomby bakteriologiczne na Koreę i Chiny. Jutro mogą przystąpić do ich zrzucania również na miłujące pokój kraje w innych częściach świata. Imperializm amerykański jest wrogiem nie tylko narodów chińskiego i koreańskiego, lecz również wrogiem całej ludzkości. Apelujemy gorąco do wszystkich uczciwych ludzi na świecie, ażeby podjęli stanowcze kroki dla obrony ludzkości, potępili zbrodnie agresorów amerykańskich i dążyli do położenia kresu wojnie bakteriologicznej.

Przyjaźń nowych Niemiec z Polską Ludową jest i pozostanie trwała i nierozerwalna

Uroczysta akademia w Berlinie z okazji rozpoczęcia Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej

(d) BERLIN (PAP). Uroczystymi akademiami i zebraniami ludności pracującej i młodzieży rozpoczęty został w dniu 1 bm. w miastach, wsiach i osiedlach Niemieckiej Republiki Demokratycznej tegoroczny Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej.

W wielką manifestację na cześć przyjaźni pomiędzy narodami niemieckim i polskim przekształciła się uroczysta akademia, jaka odbyła się w gmachu Opery w Berlinie, udekorowanej emblematami narodowymi ZSRR, Polski i NRD oraz portretami Generalissimusa Stalina, prezydenta Bolesława Bieruta i Wilhelma Piecka. W akademii wzięli udział członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wicepremierami — Otto Nuschke i dr Bolzem na czele, reprezentanci magistratu wielkiego Berlina, przedstawiciele partii politycznych, organizacji masowych, Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), świata gospodarczego i kulturalnego jak również reprezentanci zagranicznych misji dyplomatycznych oraz Radzieckiej Komisji Kontroli. Zebrana publiczność zgotowała długotrwałą i gorącą owację przybyłym w towarzystwie ministra spraw zagranicznych NRD — Dertingera, — szefom misji dyplomatycznych ZSRR i Polski.

Akademię zagaił sekretarz generalny Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich stosunków z Polską — Włoch.

Referat na temat znaczenia przyjaźni niemiecko - polskiej wygłosił minister handlu zagranicznego i wewnętrzno-niemieckiego NRD, Georg Handke. Wskazał on na wielkie przemiany historyczne w stosunkach pomiędzy narodami niemieckim i polskim, jakie dokonały się w wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej nad faszyzmem hitlerowskim.

Wskazując na doniosłą rolę, jaką odgrywają w rozwoju przyjacielskich stosunków pomiędzy Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską prezydenci Bolesław Bierut i Wilhelm Pieck, minister Handke oświadczył:

— Już dziś chcielibyśmy w imieniu narodu niemieckiego zapewnić Prezydenta Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin, że przyjaźń nowych Niemiec z Polską Ludową jest i pozostanie trwała i nierozerwalna.

Potępiając w ostrych słowach antypolską rewizjonistyczną nagonkę imperialistów zachodnio-niemieckich, minister Handke wskazał w jak poważnym stopniu granica pokoju na Odrze i Nysie godzi w imperialistycznych podżegaczy wojennych. Każdy rozumny człowiek zdaje sobie sprawę — powiedział minister Handke, że wszelka propaganda rewizjonizmu jest propagandą wojny, a zatem kto występuje przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie, ten dąży do wojny.

Następnie przemawiał przewodniczący delegacji polskiej prof. Żółkiewski.

Naród polski — oświadczył prof. Żółkiewski — wita z radością notę ZSRR w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Posiada ona doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie. Społeczeństwo polskie gorąco popiera radziecką propozycję zawarcia traktatu pokojowego z zjednoczonymi, niezawisłymi, demokratycznymi i miłującymi pokój Niemcami.

Społeczeństwo polskie zdaje sobie sprawę jak wielką groźbę dla pokoju światowego, dla pokojowego bytu narodu polskiego stanowi remilitaryzacja Niemiec zachodnich. Naród polski wie również, że naród niemiecki w swej olbrzymiej większości nie chce remilitaryzacji, ani też trzeciej wojny światowej. Naród polski wierzy że demokratyczne siły narodu niemieckiego zniweczą zakusy imperializmu amerykańsko - angielskiego i garstki jego sługusów w Niemczech zachodnich.

Jesteśmy przekonani, że te stosunki, które utrwaliły się między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną są wzorem dla przyszłych stosunków naszego kraju ze zjednoczonymi Niemcami — oświadczył w zakończeniu prof. Żółkiewski — wśród entuzjastycznych oklasków zebranych. Długo brzmiały okrzyki: „Stalin — Bierut — Pieck", „Freundschaft — Przyjaźń — Frieden — Pokój".

Nowa zniżka cen w ZSRR przejawem wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym

(f) MOSKWA (PAP). Wiadomości napływające ze wszystkich republik Związku Radzieckiego podają, że w pierwszym dniu po nowej, piątej w okresie powojennym zniżce cen, panował w sklepach ożywiony ruch.

Wszystkie sklepy zaopatrzone zostały w dodatkowe ilości wszelkiego rodzaju artykułów.

W fabrykach radzieckich odbywają się liczne wiece i masówki poświęcone uchwale rządu i partii w sprawie zniżki cen.

Prasa radziecka komentuje szeroko w artykułach wstępnych uchwałę Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) o nowej zniżce cen państwowych na artykuły żywnościowe w handlu detalicznym.

Uchwała ta — stwierdza dziennik „Prawda" — to dobitny wyraz codziennej troski partii komunistycznej i rządu radzieckiego o wszechstronny wzrost dobrobytu narodu radzieckiego. Naród radziecki, masy pracujące krajów demokracji ludowej i cała postępowa ludzkość — pisze dziennik — widzą w nowej zniżce cen w ZSRR przejaw pokojowej polityki państwa radzieckiego walczącego konsekwentnie o pokój na całym świecie, o rozszerzenie i utrwalenie współpracy między narodami. Narody całego świata przekonują się, że Związek Radziecki, prowadząc konsekwentnie politykę zapobieżenia wojnie i utrwalenia pokoju, realizuje zakrojone na gigantyczną skalę pokojowe budownictwo, rozszerza i wzmacnia współpracę handlową ze wszystkimi krajami, na zasadach wzajemnych korzyści.

„Opublikowana dzisiaj odpowiedź towarzysza Stalina na pytania grupy dziennikarzy amerykańskich — podkreśla „Prawda" — wyraża z nową siłą podstawowe zasady polityki zagranicznej Związku Radzieckiego — polityki pokoju i współpracy między narodami. Ten historyczny dokument zawiera odpowiedź na pytania, które nurtują miliony ludzi na całym świecie. Odpowiedź towarzysza Stalina wzmacnia wiarę wszystkich ludzi dobrej woli w możliwość obrony sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów".

Dzienniki podkreślają w specjalnych artykułach, że nowa zniżka cen, nieustanny wzrost dobrobytu narodu radzieckiego świadczą o ogromnej wyższości radzieckiego ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym.

Głosy prasy zagranicznej

(f) LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker", podając wiadomość o zniżce cen w ZSRR, podkreśla, że podczas gdy w Związku Radzieckim przeprowadza się obniżkę cen, w krajach kapitalistycznych ceny nieustannie wzrastają.

RZYM (PAP). Dziennik „Unita" omawia w artykule wstępnym obniżkę cen w ZSRR, przeciwstawiając jej wzrost drożyzny, bezrobocia i wyzysku robotników w krajach kapitalistycznych. We Włoszech — pisze dziennik — rząd stale podwyższa ceny, a policja zmusza robotników do opuszczania fabryk i strzela do chłopów, którzy chcą uprawiać ziemię leżącą odłogiem. Dziennik podkreśla dalej, iż nowa zniżka cen w Związku Radzieckim została przeprowadzona w chwili gdy w krajach kapitalistycznych pogłębia się coraz bardziej kryzys ekonomiczny, wywołany wyścigiem zbrojeń. Decyzja rządu radzieckiego — kończy „Unita" — potwierdza wyższość systemu socjalistycznego nad systemem kapitalistycznym i wyższość gospodarki pokojowej nad gospodarką wojenną.

BUKARESZT (PAP). — Radio bukaresztеńskie, omawiając nową zniżkę cen w ZSRR, **stwierdza, że naród rumuński z głębokim zadowoleniem przyjął tę wiadomość, albowiem w sukcesach ludzi radzieckich widzi swą świetlaną przyszłość, krzepnącą potęgę obozu socjalizmu i coraz bardziej wzmacniającą się jedność niezwyciężonego frontu pokoju na całym świecie.**

Listy do towarzysza Bieruta z meldunkami o zobowiązaniach i pozdrowieniami z okazji 60-lecia Jego urodzin

Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami nadesłanymi do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

Listy nadesłali: gromada Czastki, gromada Czachorowo, gromada Czarnocinek, gromada Bożewo Nowe, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Bobrowicach, gromada Zajączkowo, gromada Zakrzewko, gromada Załuszyn, gromada Złochowice, gromada Zawierz, POM Nr 113 w Złotej Pinczowskiej, gromada Sulkowo Rzeczne, PGR w Sokołowie, gromada Tągowie, gromada Trzebiałkowo, gromada Tąbkowice, gromada Chlewo, Spółdzielnia Produkcyjna im. Gen. Karola Świerczewskiego w Starowicach Dolnych, gromada Sławkowo, gromada Szafranki, POM Nr 7 w Cedrach Wielkich, gromada Przebieczany, gromada Zabłocie, gromada Sułów, gromada Lednica Górna, gromada Zagórze, gromada Bodzanów, gromada Białyszewo, gromada Chamsk, gromada Ciemno, gromada Chmielowice, gromada Chrząszczyca, gromada Chrzowice, gromada Jonne, gromada Grzegoszów, Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Jutrzenka" w Bielikowie, gromada Żabiki, gromada Żuki, gromada Żółtowo, gromada Żółkiew, gromada Mochowo Nowe, gromada Myślachowice, gromada Trzebionka, gromada Górki, gromada Łukowice, gromada Golice, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Godzianowie, gromada Bożewo Stare, gromada Budy Nowe, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Lipinkach, Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Kaszubianka" w Nieżabyszewie, gromada Nowa Biała, gromada Nowa Wieś, gromada Niwy, gromada Lisewo Duże, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Wadowicach Górnych, Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Ursus" w Siecieminie, gromada Panków, Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza w Sośnicy, gromada Kruczyn, gromada Kliczewo Duże, gromada Lisice-Folwark, gromada Lisice-Nowa, gromada Jelemin, gromada Brwice, gromada Stoki, POM Nr 1 w Lubyczy Królewskiej, gromada Szastały, gromada Likuzy, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Swierczynie, gromada Rogiły, gromada Rekowa, gromada Szczedruchy, gromada Skardub Nowy, gromada Siedliska, GRN w Malczycach, gromada Chomiąza, POM Nr 19 w Środzie Śląskiej, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Środzie Śląskiej, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Wilczkowie, gromada Rusko, gromada Proszków, gromada Zakrzów, gromada Rochów, gromada Bogdaszowice, gromada Żar, spółdz. produkcyjna w Dzikowej, Zespół PGR w Steblowie, POM Nr 161 w Przasnyszu, gromada Piaseczno, gromada Połczno, gromada Grabostków, gromada Wola Kruszyńska, gromada Strzyżewice, gromada Bujny Szlacheckie, gromada Podwody Wieś, gromada Grębocin, gromada Szomułka Wieś, gromada Rożniałowice, gromada Pawłowa, gromada Ostoja, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Czarni, Powiatowy Zakład Mleczarski w Ostrołęce, gromada Obręb, Spółdzielnia Produkcyjna im „22 Lipca" w Stanisławowie, gromada Sycyna, gromada Piasecznik, gromada Wilczogóra, gromada Wiatrowo, gromada Winów, gromada Zimnik, gromada Zębowo, gromada Płoniawy Nowe, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Porosłach, Spółdzielnia Produkcyjna im. „1 Maja" w Palczynie, gromada Rzażew, gromada Podawca, gromada Czuchleby, gromada Kolonia Szpaki, gromada Puczyce, gromada Chłopków, gromada Szpaki Stare, gromada Szpaki Nowe, Ochotnicza Straż Pożarna w Radzyminie, gromada Falołycze, gromada Platerów, gromada Hruszniów, gromada Zdanów, gromada Czebewki, gromada Czuryły, gromada Oczki, gromada Bzów, gromada Radzików, gromada Pluty, gromada Trębice Stare, gromada Trębice Dolne, gromada Kaliski, gromada Uziębły, gromada Czarnoły, gromada Krynki, gromada Pliszki, gromada Łozów, gromada Cierpigosz, gromada Tarcze, gromada Tchószew, gromada Nasiłów, gromada Pióry Wielkie, gromada Wesółka, gromada Kosny, gromada Radomyśl, gromada Czuchów, gromada Stok Lacki, gromada Żeliszew Duży, gromada Lipno, Zespół PGR w Różycach, gromada Skwierczyn Lacki, gromada Kosociec, gromada Krzywólka, LZS w Starosiedlu, Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. Tadeusza Kościuszki w Grabnie, gromada Ciszewko, POM Nr 203 w Chodzieży, gromada Ciepielewo, Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Pokój" w Koniuszy, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Koczale, gromada Królik Polski, POM Nr 104 w Kargowej

Żądamy surowej kary dla katów narodu greckiego i ich amerykańskich mocodawców

Masowe zebrania protestacyjne w całej Polsce

(f) 1 i 2 bm. odbywały się w dalszym ciągu w miastach i wsiach całej Polski masowe zebrania, na których społeczeństwo oddawało hołd pamięci Nikosa Belojannisa i jego trzech towarzyszy, poległych w bohaterskiej walce o wolność Grecji i pokój na świecie.

Górnicy kopalni „Bierut" zebrani na masówce uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Potępiamy ohydne morderstwo, dokonane przez zwyrodniałych sługusów imperializmu na wielkim synu narodu greckiego Nikosie Belojannisie i jego trzech towarzyszach. Wstrząśnięci do głębi tą zbrodnią wyrażamy braterskie współczucie i solidarność z walką patriotów greckich o wolność i niepodległość ojczyzny".

„Haniebne zbrodnie najmitów amerykańskich i podżegaczy wojennych, dokonane na bojownikach greckich — głosi uchwalona rezolucja na zebraniu węzła PKP — Kraków — nie świadczą o sile faszystów, lecz o ich słabości i tchórzostwie. Żądamy surowej kary dla oprawców i katów".

Rezolucje protestacyjne uchwalili również m. in. pracownicy naukowi i administracyjni oraz słuchacze Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie, pracownicy Państw. Instytutu Geologicznego, uczniowie III szkoły TPD w Warszawie, załoga Zakładów Sodowych w Krakowie, uczestniczki konferencji powiatowej Ligi Kobiet w Przasnyszu.

Dziesiątki wielkich wieców włókniarzy, metalowców, budowlanych, odzieżowców i pracowników umysłowych w Łodzi przerodziły się w olbrzymie manifestacje, potępiające monarcho - faszystowskich zbrodniarzy i ich amerykańskich mocodawców.

Wiece odbyły się w ZPB im. Dzierżyńskiego, w nowej tkalni ZPB im. Józefa Stalina, w ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej, w ZPB im. 1 Maja, w Łódzkich Zakł. Włókien Sztucznych i w dziesiątkach innych zakładów pracy Łodzi.

*

Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wysłał do władz greckich depeszę protestacyjną.

Delegacja polska na Międzynarodową Konferencję w obronie dziecka

(f) W dniu 2 kwietnia br. w Zarządzie Głównym Ligi Kobiet odbyło się posiedzenie Krajowego Komitetu Przygotowawczego do Międzynarodowej Konferencji w obronie dziecka. Na posiedzeniu omówiono program i zadania Konferencji oraz przygotowania jakie czynione są w kraju.

Na zakończenie obrad dokonano wyboru delegacji, która reprezentować będzie Polskę na obradach w Wiedniu.

W skład delegacji wchodzą: prof. dr Jan Bogdanowicz — prezes Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, Franciszek Bielecki — przedstawiciel Min. Oświaty, Władysława Gawłowska — chłopka, matka 9 dzieci, Marta Fiałkowska, sekretarz Zw. Zaw. Włókniarzy, Ewa Szelburg - Zarembina — literatka, dr Jerzy Hagmajer — sekretarz ZG „Caritas", Eugenia Pragierowa — wiceminister Pracy i Opieki Społecznej, Alicja Musiałowa — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet, dr Irena Sztachelska — lekarz pediatra, dr Tadeusz Tomaszewski — psycholog, dyrektor Ośrodka Psychologicznego oraz Zofia Nałkowska — literatka.

Ponad 250 tysięcy złotych zebrano już na fundusz sanitarny dla Korei

(f) Polskie masy pracujące solidarnie odpowiedziały na apel Centralnej Rady Związków Zawodowych, wzywający do niesienia pomocy ofiarom barbarzyńskiej wojny bakteriologicznej, prowadzonej przez amerykańskich najeźdźców w Korei. Polski Komitet Obrońców Pokoju przyjmujący wpłaty na fundusz sanitarny dla Korei komunikuje, że do dnia 1 bm. wpłynęło na ten cel ponad 250 tys. zł. Za pieniądze te zakupione zostaną szczepionki, medykamenty i środki sanitarne przeznaczone do zwalczania epidemii.

*

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przekazało na fundusz pomocy sanitarnej dla ludności koreańskiej i chińskiej kwotę 39 tysięcy zł.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polska organizuje w 1953 r. bokserskie mistrzostwa Europy

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Bokserskiej, który obradował w Londynie, rozpatrywał m. in. sprawę przyznania organizacji mistrzostw Europy w boksie w 1953 r. O przyznanie organizacji tej imprezy ubiegały się: Polska, Francja, Jugosławia i Hiszpania.

Delegacja Polska, motywując wniosek o zorganizowaniu mistrzostw Europy w Polsce, podkreśliła fakt, że Polska jako dwukrotny mistrz Europy miała organizować mistrzostwa już w 1941 roku. Bezpośrednio po wojnie i w związku z jej skutkami, Polska nie wysuwała propozycji powierzenia jej organizacji mistrzostw.

Obecnie, masowy rozwój sportu, wysoki poziom oraz duża liczba uprawiających boks — gwarantują przeprowadzenie tej wielkiej, międzynarodowej imprezy na wysokim poziomie technicznym i sportowym, przy olbrzymim zainteresowaniu całego społeczeństwa.

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Bokserskiej, po rozpatrzeniu wniosków, przyznał Polsce organizację mistrzostw Europy w boksie w roku 1953.

Kolarze polscy powrócili do kraju

Pierwszego kwietnia powróciła samolotem z Bułgarii do Warszawy grupa polskich kolarzy, która wspólnie z zawodnikami bułgarskimi odbywała treningi, przygotowując się do tegorocznego Wyścigu Pokoju. Polacy zachwyceni są gościnnością bułgarskich kolegów oraz szczerą opieką, jaką otoczył ich trener kolarzy bułgarskich — Biczew, który nie szczędził im cennych rad i wskazówek.

Kolarze nasi znajdują się w dobrej kondycji. Na gładkich szosach Bułgarii odbywali treningi szybkościowe, wytrzymałościowe i jazdy, które miały na celu utrzymanie tempa i rytmu.

Wieczorem, 2 bm. kolarze wyjechali na dalszy trening do Wrocławia, gdzie będą przygotowywali się do eliminacji, które przeprowadzone będą w dniach 8, 9, 10 i 11 bm. Dwunastu najlepszych zawodników, którzy zajmą czołowe miejsca w wyścigach eliminacyjnych, pozostanie do chwili startu z Warszawy na obozie wrocławskim. Spośród tej dwunastki wyłoniona będzie polska drużyna reprezentacyjna, składająca się z 6 zawodników. (ts)

Gwardia Słupsk i Gwardia Białystok wchodzą do II ligi piłkarskiej

W Białymstoku i w Słupsku odbyły się rewanżowe mecze kwalifikacyjne o wejście do II ligi piłkarskiej. W Białymstoku Gwardia wygrała z Budowlanymi w. o., a w Słupsku miejscowa Gwardia pokonała Gwardię z Koszalina 5:0 (1:0).

Zwycięskie drużyny będą reprezentować swoje województwa w mistrzostwach II ligi: Gwardia (Białystok) w grupie II, a Gwardia (Słupsk) w grupie I.

Gimnastycy polscy wyjechali do Budapesztu

2 bm. w godzinach wieczornych wyjechała do Budapesztu grupa gimnastyczek i gimnastyków polskich na międzynarodowe zawody gimnastyczne, zorganizowane z okazji siódmej rocznicy wyzwolenia Budapesztu przez Armię Radziecką.

W skład drużyny wchodzą zawodniczki: Korzonek, Skirlińska, Świerzanka, zawodnicy Gaca Paweł, Sobala, Kucjasz i Lesiński. Drużynie towarzyszą trenerzy Radojewski, który jest kierownikiem drużyny oraz Filipowicz.

II turniej kontrolny kadry koszykówki męskiej

GDAŃSK. 2 bm. rozpoczął się we Wrzeszczu II turniej kontrolny kadry koszykówki męskiej ośrodków szkoleniowych: Warszawy, Krakowa, Łodzi, Poznania i Gdańska.

W pierwszym meczu Poznań pokonał Gdańsk 41:37 (19:13). W drugim meczu Kraków wygrał z Warszawą 69:49 (32:24).

Rozpoczęcie mistrzostw Polski w tenisie stołowym

LUBLIN. — W hali sportowej w Lublinie rozpoczęły się w środę drużynowe i indywidualne mistrzostwa Polski mężczyzn w tenisie stołowym na rok 1952. W mistrzostwach startuje 25 drużyn, ze 102 zawodnikami. Drużyny podzielone zostały na 6 grup.

Waterpoliści Moskwy zwyciężają w Berlinie

BERLIN. — Przebywające w NRD zespoły Moskwy w piłce wodnej, po turnieju w Chemnitz udały się do Berlina, gdzie rozegrały towarzyskie zawody z reprezentacją NRD.

Pierwsza drużyna Moskwy pokonała reprezentację NRD I 8:3, a Moskwa II wygrała z NRD II 9:1.

Turniej w Budapeszcie — wielkim sukcesem szachistów radzieckich

BUDAPESZT (tel. wł.). 2 kwietnia dogrywano odłożone partie ostatniej rundy międzynarodowego turnieju szachowego poświęconego pamięci Gezy Marocziego. Zgodnie z przewidywaniami Botwinnik wygrał z Pilnikiem, Benko ze Stahlbergiem a Smysłow z Gerebenem.

Ostateczny stan tabeli jest następujący: 1) Keres (ZSRR) 12.5, 2) Heller (ZSRR) — 12, 3, 4, 5) Botwinnik — Smysłow (obaj ZSRR), Stahlberg (Szwecja) po 11, 6) Szabo (Węgry) — 10,5, 7, 8) Petrosjan (ZSRR) i Pilnik (Argentyna) po 9,5, 9) O'Kelly (Belgia) — 9, 10) Benko (Węgry) — 8,5, 11, 12) Szily i Barcza (obaj Węgry) — po 8, 13, 14) Golombek (Anglia) i Kottnauer (Czechosłowacja) — po 7, 15) Gereben (Węgry) — 6, 16) Troianescu (Rumunia) — 5,5, 17) Śliwa (Polska) — 5, 18) Platz (NRD) — 2.

Tak więc w turnieju wielki sukces odnieśli szachiści Związku Radzieckiego, zajmując cztery z pierwszych pięciu miejsc.

W godzinach wieczornych odbyło się uroczyste zakończenie turnieju.

Nagrody specjalne zdobyli za największą ilość punktów w pięciu kolejnych partiach wspólnie Keres, Szabo, Petrosjan i Smysłow, którzy uzyskali po 4 pkt;

za najlepszy wynik z nagrodzonymi Kottnauer, który uzyskał 4 pkt;

za najładniejszą partię I nagrodę otrzymał Heller za partię z Gerebenem, II nagrodę zdobyli wspólnie Heller i Golombek za partię pomiędzy sobą, III nagrodę zdobyli Szabo za partię z Keresem i Kottnauer za partię z Szabo;

za najlepiej rozegraną końcówkę I nagrodę zdobył Botwinnik za końcówkę z Szabo, II nagrodę zdobył Barcza za końcówkę z Pilnikiem.

W czasie uroczystego zakończenia turnieju przewodniczący Węgierskiego Komitetu Kultury Fizycznej Hedy rozdał zwycięzcom nagrody.

Po zbrodni w Atenach

KREW BOHATERÓW

KAZIMIERZ BRANDYS

Kiedy w niedzielę wieczór rozgłośnie radiowe podały wiadomość o zamordowaniu przez greckich faszystów Nikosa Belojannisa i towarzyszy, każdy uczciwy człowiek na świecie — robotnik czy pisarz, chłop czy inteligent — musiał zacisnąć pięści z oburzenia. Bohaterscy bojownicy o wolność i demokrację, patrioci i najlepsi synowie ludu greckiego — Belojannis, Kalumenos, Argiriadis i Batsis — zostali zastrzeleni pod Atenami, o szarym świcie, w świetle reflektorów samochodowych; warkot ciężarówek zagłuszył salwy egzekucyjne. Morderstwo zostało dokonane dlatego, że czterej zamordowani ośmielili się walczyć o ideę wolności w kraju podbitym i sprzedanym.

Trzeba, żebyśmy pamiętali o roli, jaką spełnił w tej zbrodni rząd i król sprzedanego kraju, i żebyśmy nie zapomnieli o tym, że za kulisami tej ponurej inscenizacji czuwali przez cały czas kupcy tego kraju — ambasada Stanów Zjednoczonych, na której rozkaz wykonano wyrok. Tak, trzeba pamiętać i nie wolno ani przez chwilę zapominać o tym, że dziś, w 7 lat po zwycięstwie nad hitlerowskim faszyzmem, odrasta — jak łeb hydry — nowy faszyzm, niemniej podły i straszny: plutony egzekucyjne i kolumny wyniszczające, formowane przez amerykańskich imperialistów do walki z demokracją.

Krew Belojannisa i towarzyszy użyźni ziemię grecką. Będą się na niej rodzić nowi bohaterowie, patrioci i bojownicy o wolność. Ich imiona będą żyły wiecznie w pamięci ludu greckiego i wszystkich uczciwych ludzi na świecie. Imiona ich katów powiększą tylko haniebną listę wrogów ludzkości.

NA ŚMIERĆ TOWARZYSZY

TADEUSZ TREPKOWSKI

Niedziela
Radio Wolnej Grecji —
Podano:
Dziś o świcie, o czwartej rano
zamordowano
Belojannisa i towarzyszy
Zadrżało serce
Gniew dusi krtań
Prosty zwykły człowieku
wstań!
Czy słyszysz?
Zamordowano Ci towarzyszy
Zamordowano w ciemności
Słońca nie lubią faszyści
Słońce kochają prości.
Akt oskarżenia,
Punkty były trzy
Wolność
Pokój
i Ty
tak, Ty, bo Ty — lud.
Zginęli za to, byś mógł
W szczęściu budować Socjalizm
Ty i twój grecki brat
a z Wami świat.
Podnieś do góry pięść
Pięść ciężką, twardą
jak głaz.
Zemsta oprawcom najemnym
i mocodawcom
zemsta mas.
O Goudi pod Atenami
Pamiętaj —
pomyśl w ciszy
miejsce zbroczone męczeńską krwią
Belojannisa i towarzyszy.
31.III.1952 r.

Wyniki losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w dniach 1 i 2 bm.

(f) Premie po 1 tys. zł w pierwszym dniu losowania (1 bm.) padły we wszystkich 17 klasach na obligacje oznaczone numerami:

90914	239397	289571	404113	772331
90924	241347	289594	404143	772342
90981	241361	362363	404194	772349
223311	241375	362385	427711	772372
223316	241376	362387	427720	772389
223333	241386	398242	427747	772394
239309	252229	398264	427760	778460
239323	252230	398275	427775	778462
239343	252260	398285	427787	778473
239352	252278	398297	500563	778478
239359	289526	398602	500567	778485
239369	289538	398607	683329	778487
239382	289539	398622	683392	790533
239383	289559	398640	772309	790550
239395	289566	398658	772329	790590
683320	223314	778420	398267	790568
398206	241357	498747	289575	790503
241363	362393	398682	398284	252247
223345	498712	683344	362373	404176
500537	498732	398621	223384	252262
683313	790582	498723	790554	498758
398252	239376	223383	289561	223312
790571	683385	252280	790512	090931
223369	778426	498768	778445	427703
398675	683336	362361	398690	778476
239310	498738	362325	398247	241382
404137	778442	427754	398261	090923
223367	498780	289569	289599	223324

W drugiej części losowania (2 bm.) premie po 1 tys. zł uzyskały we wszystkich klasach następujące numery obligacji:

239346	398287	289586	362349	289551
398600	239331	683349	498745	772318

W kilka dni po zakończeniu losowania, tj. po 5 bm., ukaże się tabela urzędowa Ministerstwa Finansów zawierająca wszystkie numery premiowanych obligacji oraz numery obligacji wylosowanych do wykupu według ich wartości imiennej. Na podstawie tej tabeli, którą otrzymają wszystkie oddziały i ekspozytury PKO i Narodowego Banku Polskiego, dokonywane będą przez placówki wykupu wypłaty wygranych. Wypłata premii i wykup obligacji wylosowanych w pierwszym losowaniu nastąpi po 10 kwietnia br.

Na marginesie

Bezsenność Mr Sargeanta

Mr Howland Sargeant, jeden z kierowników departamentu wojny psychologicznej w rządzie amerykańskim, nie może spokojnie spać po nocach.

Przyczynę tej uporczywej bezsenności wyjaśnił Mr Sargeant sam. Na bankiecie w wytwornym hotelu nowojorskim Waldorf-Astoria, Mr Sargeant skarżył się wobec 300 amerykańskich „działaczy kulturalnych", że *„kultura rosyjska ...przekonywuje wielu intelektualistów różnych krajów do komunizmu".*

Jako przykład Sargeant podał m. in. Indie i Japonię.

W Indiach chińska misja kulturalna *„przyjęta została przez hinduskich intelektualistów z nieukrywanym entuzjazmem, a radzieckie filmy i książki cieszą się wielkim powodzeniem".*

W Japonii — o zgrozo! — w kraju, który wie coś niecoś o „kulturze" ojczyzny McArthura — skarży się dalej Sargeant *„książki o Stalinie, Leninie i Rewolucji mają wielki popyt".*

A najgorsze — biada podżegacz wojenny — że ludzie sami garną się do tego.

Sargeant wezwał więc zebranych, aby zrobili coś *„przeciwko fali antyamerykanizmu"*, **która zalewa coraz więcej krajów.** *„Przed amerykańskimi intelektualistami* — **powiada rzecznik wojennej polityki Waszyngtonu** — *stoi zadanie rozpoczęcia kontrofensywy kulturalnej. Trzeba pokazać narodom — prawdziwą kulturę amerykańską".*

„Intelektualiści" z Waszyngtonu wzięli sobie do serca apel Mr Sargeanta. Wystarczy przeczytać sprawozdania z Chin i Korei o wyczynach amerykańskich bakteriologów, wysługujących się dolarowi. Okazuje się, że boogie-woogie i coca cola daleko nie wyczerpują przejawów amerykańskiej „kultury" i „amerykańskiego stylu życia".

(mp)

Budowlani stolicy przygotowują się do ogólnokrajowej narady

W zjednoczeniach budowlanych stolicy dobiegają końca przygotowania do ogólnokrajowej narady budowlanych, która odbędzie się w dniach 5 i 6 kwietnia w Warszawie.

Wybrano już delegatów, którzy reprezentować będą poszczególne zjednoczenia i budowy warszawskie. W naradzie wezmą również udział delegacje Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego i Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli oraz biur projektowych, które z przedstawicielami załóg budowlanych omawiać będą zadania jakie stoją przed budownictwem w roku 1952, zagadnienia podniesienia jakości wykonawstwa, obniżki kosztów budowy, współzawodnictwa i upowszechnienia rozwoju zespołowych metod pracy.

W naradzie weźmie udział ponad 100 przodujących robotników budowlanych z terenu Warszawy. (z)

Z pobytu węgierskiej orkiestry symfonicznej

W związku z przybyciem do stolicy 90-osobowej orkiestry symfonicznej Radia Węgierskiego, odbyła się w dniu 1 bm. konferencja prasowa.

Orkiestra Symfoniczna Radia Węgierskiego wystąpi w stolicy w dn. 3 bm. na uroczystym koncercie z okazji VII rocznicy wyzwolenia Węgier, po czym uda się do Wrocławia (5 bm.), Krakowa (6 bm.) i Katowic (7-8 bm). Na zakończenie swego pobytu orkiestra węgierska da koncerty w Warszawie (9-11 bm).

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

Termin zawierania umów kontraktacyjnych na uprawy roślin, obowiązujący dotychczas do 31 marca, Ministerstwo Rolnictwa przedłużyło do 20 kwietnia 1952 r.

Równocześnie zostały znacznie podwyższone zaliczki na kontraktacje niektórych roślin motylkowych, a to na: groch Victoria I odsiew z 900 na 1,450 zł; bobik kwal. z 450 na 750 zł; łubin pastewny oryginał z 400 na 550 zł; wyka jara kwal. z 350 na 450 zł; peluszka kwal. z 360 na 550 zł w stosunku do 1 ha zakontraktowanego obsiewu.

Pierwsi absolwenci Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej

W Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów około 50 absolwentom — pierwszym spośród tysięcy robotników zdobywających obecnie w Polsce wyższe wykształcenie w Wieczorowych Szkołach Inżynierskich. Na zdjęciu (od lewej) prymus szkoły inż. Pszczółkowski, oraz przodownicy pracy i nauki inżynierowie Łukaszewski i Jończyk

Foto CAF — Nowosielski

Tolerowanie brakoróbstwa — to tolerowanie szkodnictwa

Jerzy Bogusławski

W walce o produkcję, o wykonanie planu, zagadnienie jakości towarów, a co za tym idzie ich użyteczności ma pierwszorzędne znaczenie. Cóż z tego bowiem za korzyść, jeśli np. fabryka włókiennicza otrzyma do przerobu dobry surowiec i wyprodukuje z niego określoną ilość metrów tkaniny z błędami, tkaniny, która traci wskutek tego znacznie na swojej wartości. Strata jest tu potrójna: cenny surowiec został w części zmarnowany, fabryka nie osiągnęła planowanego zysku i wreszcie konsument otrzymał wybrakowany materiał.

W roku 1950 w branży bawełnianej procent pierwszego gatunku wyprodukowanych tkanin wzrósł o 3,7 w stosunku do roku 1949, a w roku 1951 wyprodukowano pierwszego gatunku o 3,4 procent więcej niż w roku poprzednim. Również poprawiła się jakość tkanin wełnianych, mimo zaostrzenia klasyfikacji towarów.

Aby zrozumieć, jak olbrzymie ma to znaczenie, wystarczy uświadomić sobie, że przeciętny wzrost jakości o 1 procent w przemyśle bawełnianym podnosi wartość produkcji o blisko 3 miliony złotych rocznie, w wełnianym zaś — o około 12 milionów złotych.

Problem kontroli technicznej

Jednym z decydujących czynników, wpływających na podniesienie jakości, są zorganizowane we wszystkich fabrykach włókienniczych działy kontroli technicznej (DKT). I trzeba powiedzieć, że w tych zakładach, gdzie komórki DKT pracują właściwie, gdzie wysokowykwalifikowani brakarze potrafią — co jest szczególnie ważne — w odpowiednim czasie wskazać na błędy w produkcji i na źródła ich powstawania, gdzie istnieje zrozumienie i współpraca między kierownictwem fabryki a aparatem kontroli technicznej — tam obserwujemy znaczne polepszenie jakości wyrobów, tam wzrasta rentowność zakładu i zarobki robotników.

Np. w ZPB im. Kunickiego, jeszcze przed rokiem należących do najgorszych fabryk pod względem jakości produkcji, przez wprowadzenie należytej kontroli, przez organizowanie wspólnych narad roboczych, na których szczegółowo rozpatruje się sprawy jakości — ilość wyrobów I gatunku podniosła się w tkaninach surowych z 40 procent w roku 1950 do 63,7 procent w styczniu br.

Szczególne znaczenie ma tu operatywność i szybkość, z jaką aparat kontroli reaguje na zauważone braki. Np. pewnego dnia starszy brakarz Czerwiński stwierdził, że na tkaninie UO 71 występują po farbowaniu jasne smugi. Zaalarmowane szybko kierownictwo przeprowadziło kontrolę. Ustalono, że w pralnicy wypadła rolka, która trąc się o tkaninę zostawiała jaśniejsze pasma. Oczywiście natychmiastowa interwencja uchroniła zakład od poważnych strat.

Podobnie — w lutym br. kontrola techniczna stwierdziła, że przędza nie osiąga właściwej mocy. Natychmiast przeanalizowano proces produkcyjny i okazało się, że bawełna zawierała zbyt wysoki procent tzw. podwłosia i posiadała niedostateczną wilgotność. Również i w tym wypadku szybkie usunięcie przyczyn zła, zapobiegło pogorszeniu się jakości.

W przemyśle bawełnianym dużą wagę do zagadnienia jakości przykładają także Pabianickie ZPB, które w lutym br. osiągnęły 71,9 procent tkanin pierwszego gatunku, przekraczając w tej dziedzinie znacznie zadania planu.

Również w przemyśle wełnianym mamy szereg zakładów, które produkują wysoko - gatunkowy towar. Do takich fabryk należą przede wszystkim ZPW w Bielsku, gdzie kierownictwo dba o szkolenie robotników, gdzie do aparatu kontroli wysunięto najlepszych fachowców, gdzie wszelkie zagadnienia produkcyjne rozwiązywane są razem z działem KT. Nic więc dziwnego, że zakłady te stale realizują i przekraczają swoje plany jakościowe, osiągając przeciętnie około 93 procent tkanin I gatunku. Równie dobry towar produkują ZPW im. Findera w Bielsku, ZPW im. Struga w Łodzi, Zakłady im. Waryńskiego i niektóre inne.

Czy rzeczywiście „zło konieczne"

Nie we wszystkich jednakże fabrykach zarówno bawełnianych jak i wełnianych, kierownictwo docenia znaczenie jakości produkcji (ma tu zresztą poważny wpływ i system premiowania, który nie spełnia w należytym stopniu swego zadania). W fabrykach takich dyrekcje i personel techniczny nie przestrzegają reżimów technologicznych, panuje tam chaos w produkcji, powodujący niejednokrotnie karygodne marnotrawstwo cennego surowca. Kontrolę techniczną, która również nie zawsze stoi tu na wysokości zadania, traktuje się jako zło konieczne, utrudniając jej pracę na każdym odcinku.

Weźmy dla przykładu Zakłady im. 1-go Maja. Wiadomo, że fabryka ta zaopatruje w przędzę wiele zakładów zarówno w branży bawełnianej jak i w branżach pokrewnych. Wiadomo również że nie ma niemal miesiąca bez poważnych zażaleń na jakość produkcji, wypuszczanej przez te zakłady. A kiedy kontrola techniczna zwróciła uwagę, że przędzę bawełnianą należy nawijać na cewki innego koloru niż przędzę ze sztucznego włókna, dyrekcja — zamiast dotychczasowych zielonych, dla obu gatunków przędzy, poleciła używać dla sztucznego włókna cewek koloru... seledynowego.

Oczywiście układaczka przy tak zbliżonych kolorach często myli się. A wynik? do Zakładów Pluszu i Aksamitu w Kaliszu dostały się osnowy, w których część nitek była zamiast z bawełny — ze sztucznego włókna. Po wykończeniu kilku tysięcy metrów okazało się, że tkanina wyszła z niedobarwionymi nićmi. (sztuczne włókno inaczej przyjmuje barwnik niż bawełna). Tak więc — z winy Zakładów im. 1-go Maja, wyprodukowano brak, zmarnowano cenny surowiec, czas i robociznę.

Drugi przykład. W ZPB im. Szymańskiego kierownictwo zezwoliło na użycie do utkania tej samej tkaniny wątku raz z kotoniny raz z bawełny. Rezultat: 100 sztuk tkaniny po wykończeniu będzie miało pasy jaśniejsze i ciemniejsze, co czyni ją zupełnie bezużyteczną.

Nie cudze a własne błędy

Tkalnia Zakładów im. Marchlewskiego stale tłumaczy niewykonywanie planów jakościowych złym gatunkiem przędzy, a tymczasem, w wyniku kontroli, okazało się, że przyczyną było niedbalstwo aparatu technicznego, który nie umiał dopilnować utrzymania elementarnych warunków produkcji. Tak np. w sztuce nr 430/3 (długość 157 metrów artykułu „fulard 80") było na ogólną ilość 68 błędów, 45 plam oliwnych, co świadczy o niechlujstwie tkalni; dalej było 9 tzw. zbić i 5 niedobić, których przyczyną jest złe funkcjonowanie krosna. Tylko 9 błędów pochodziło ze złej jakości przędzy.

ZPB im. Marchlewskiego ogółem — zamiast planowanych 38,8 procent tkanin I gatunku, w styczniu br. uzyskały zaledwie 27,7 procent.

Również w ZPW im. Wiosny Ludów przez niedbalstwo aparatu technicznego wyprodukowano towar, który trzeba było zdeklasyfikować do III i IV gatunku, co spowodowało olbrzymie straty dla zakładu.

Zakłady im. Barlickiego, wskutek niewłaściwego ustawienia mieszanki otrzymują obecnie szereg reklamacji, gdyż towar przez nie wyprodukowany wyciera się w zgięciach dosłownie po kilkakrotnym noszeniu.

O pewnym „terrorze jakościowym"

W niektórych zakładach włókienniczych zdarza się, że dyrekcja wywiera nacisk na kontrolę techniczną, aby przepuszczała ona braki — rzekomo „w trosce o wykonanie planu", rzecz jasna, ilościowego. Tak np. kierownictwo ZPB im. Dąbrowszczaków w Bielawie zwolniło i przesunęło do innych zajęć kierownika wydziałowej kontroli technicznej w przędzalni, który nie zezwalał na to, by przędza źle sklasyfikowana dostawała się do odbiorcy. Podobnie postąpiono w tkalni tych zakładów.

Podobne wypadki mamy do zanotowania i w przemyśle wełnianym. Np. w Śląsko-Dąbrowskich ZPW partia czesanki, zaklasyfikowana przez brakarzy do II gatunku, została samowolnie przeklasyfikowana przez dyrekcję do I gatunku.

O zupełnym niezrozumieniu zadań kontroli technicznej świadczy wypowiedź dyrektora Zakładów im. Dywizji Kościuszkowskiej w Kątach, który skarżył się w Centralnym Zarządzie, że aparat kontroli... nie dba o produkcję, lecz bije się o jakość. To nie jest troska o plan. To karygodne tolerowanie brakoróbstwa, wyrządzanie wielkich szkód państwu ludowemu.

Sprawa ogromnej wagi

Jak widać więc — obok zakładów, które mają poważne osiągnięcia na odcinku walki z brakoróbstwem, mamy fabryki, które nie doceniają tego zagadnienia, narażają na wielkie straty nasze państwo, niszczą dobro społeczne, podrywają zaufanie konsumenta do produkcji naszego przemysłu. A przecież walka o jakość nie jest tylko zagadnieniem gospodarczym, lecz i politycznym: przecież wróg klasowy czeka na okazję, aby skompromitować naszą produkcję, aby samemu przyczynić się do wytwarzania braków.

Trzeba skończyć z tolerancją dla brakorobów, z brakiem odpowiedzialności szeregu dyrekcji nie tylko za ilość, ale i za jakość produkcji. Trzeba wzmocnić kontrolę techniczną, ściśle przestrzegać reżimów technologicznych, zerwać z anonimowością produkcji, która pozwala na ukrywanie przez zakład swoich błędów.

Sprawa walki o jakość powinna stać się jednym z głównych haseł współzawodnictwa, w którym poczucie współgospodarza kraju wiąże się nierozerwalnie z poczuciem odpowiedzialności zarówno za ilość jak i za wysoką jakość produkcji.

Z problemów Konstytucji

PRZEWODNIA SIŁA NARODU

Artur Starewicz

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza:

„Podstawę obecnej władzy ludowej w Polsce stanowi sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. W sojuszu tym rola kierownicza należy do klasy robotniczej jako przodującej klasy społeczeństwa, opierającej się na rewolucyjnym dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, na historycznych doświadczeniach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pierwszym państwie robotników i chłopów".

Kierownicza rola klasy robotniczej w państwie, określona w tych słowach projektu Konstytucji, ma decydujące znaczenie dla rozwoju Polski ku socjalizmowi, dla zapewnienia Narodowi Polskiemu niepodległości i suwerenności. Tylko bowiem klasa robotnicza nie skrępowana żadnymi więzami prywatnej własności środków produkcji, świadoma swych socjalistycznych dążeń — może na czele całego ludu pracującego doprowadzić do całkowitego uspołecznienia środków i narzędzi pracy i do pełnego zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka. Tylko klasa robotnicza, najbardziej zwarta i patriotyczna, mogła stać się i stała się kręgosłupem niepodległego Narodu Polskiego — narodu wyzwolonego i zwycięskiego, *„narodu przekształcającego swe życie i swoją historię w imię pomyślności własnej, w imię pomyślności wszystkich narodów"*. (Bierut).

Dzięki czemu klasa robotnicza spełnia swą rolę kierowniczą w narodzie i w państwie ludowym? Dzięki temu, że posiada **swoją partię — która jest czołowym zorganizowanym oddziałem polskiej klasy robotniczej, jest najwyższą formą organizacji klasy robotniczej i wyrazicielką interesów ludu pracującego miast i wsi — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.**

Partia, czołowy, świadomy oddział, uzbrojony w oręż teorii marksizmu - leninizmu, partia, która przyswoiła sobie historyczne doświadczenie polskiego ruchu robotniczego i czerpiąca z przebogatej skarbnicy doświadczeń Partii Bolszewików, widzi dalej niż masy, potrafi **przewidywać** słusznie bieg wydarzeń, bieg rozwoju naszego społeczeństwa, potrafi **kierować** tym rozwojem zgodnie z interesami klasy robotniczej, zgodnie z interesami Narodu Polskiego.

Partia, dążąc do skupienia w swych szeregach najlepszych, najbardziej świadomych, ideowych, patriotycznych ludzi spośród robotników, chłopów pracujących i inteligencji, tworzy potężną zorganizowaną siłę, opartą na świadomej dyscyplinie, przenikniętą jednością woli, jednością myśli, jednością działania.

Idąc na czele mas, partia kieruje się zawsze **zasadniczym, historycznym interesem** klasy robotniczej — ideą socjalizmu, a równocześnie łączy się najściślej z masami pracującymi, broni ich **codziennych interesów**, żyje troskami i pragnieniami ludu pracującego, pomna wskazań wielkich wodzów proletariatu umacnia nieustannie więź ze swą klasą, z masami bezpartyjnymi.

„Mózg klasy
Sprawa klasy
Chluba klasy —
oto czym jest partia"
(Majakowski)

Oto dlaczego partia mogła się stać **bojowym sztabem** w walce o wyzwolenie spod okupacji, o obalenie panowania kapitału i obszarnictwa i dziś jest **bojowym sztabem** klasy robotniczej, przewodzącej narodowi w marszu do socjalizmu.

Bez kierownictwa rewolucyjnej partii klasy robotniczej — partii uzbrojonej w teorię marksizmu - leninizmu, opierającej się na dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, lud pracujący nie mógłby ani zdobyć ani ugruntować swej władzy, **nie mógłby** wywalczyć praw i zdobyczy zapisanych w projekcie Konstytucji.

Z tej to przyczyny wszyscy wrogowie i zdrajcy narodu, najbardziej zacieklі przeciwnicy zasad Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, cały ogień swojej „krytyki", całą swą nienawiść i najbardziej plugawe kłamstwa kierują przede wszystkim przeciwko naszej partii.

*

Rola klasy robotniczej i jej partii jako kierowniczej siły narodu w państwie demokracji ludowej — jest wynikiem dziesiątki lat trwających bojów narodowo - wyzwoleńczych i walk klasowych, w których nieustannie rosły i hartowały się szeregi rewolucyjnego ruchu robotniczego, aż dojrzały do uchwycenia steru władzy państwowej i przewodzenia wolnemu narodowi.

Mówi o tym projekt Konstytucji:

„Polski lud pracujący pod przewodem bohaterskiej klasy robotniczej, opierając się na sojuszu robotniczo-chłopskim walczył dziesiątki lat o wyzwolenie z niewoli narodowej narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców — kolonizatorów, tak samo jak walczył o zniesienie wyzysku polskich kapitalistów i obszarników".

Klasy wyzyskiwaczy — kapitaliści i obszarnicy oraz ich partie — w ciągu dziesięcioleci coraz bardziej izolowały się od narodu, traciły w nim wszelkie oparcie, gdyż dowiodły w praktyce, przez najtragiczniejsze doświadczenia narodu, zarówno w okresie niewoli narodowej jak i w okresie międzywojennym, że nie potrafią dźwignąć kraju ze stanu odwiecznego zacofania i słabości, że nie mogą rządzić bez kryzysów, terroru, nędzy i głodu mas pracujących, że gotowe są zawsze, w imię swych egoistycznych interesów klasowych, wydać naszą Ojczyznę na łup śmiertelnych wrogów Narodu Polskiego.

Natomiast klasa robotnicza w ciągu ostatnich siedmiu dziesięcioleci, walcząc bohatersko pod przewodem Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, KPP, PPR, a dziś PZPR, wykazała, że jest najbardziej świadomą i postępową klasą narodu, jedynie zdolną do zapewnienia Polsce rzeczywistej niepodległości i niepowstrzymanego rozwoju ekonomicznego i kulturalnego.

Engels jeszcze w 1892 r. powiedział, że niepodległość Polski *„może być wywalczona tylko przez młody proletariat polski i w jego rękach jest całkowicie bezpieczna".*

Walkę o władzę klasy robotniczej rozpoczęli pierwsi polscy działacze socjalistyczni, założyciele Wielkiego Proletariatu, którzy w pierwszym („Brukselskim") programie z roku 1878 pisali:

„Rozważanie warunków bytu i naszego także społeczeństwa doprowadziło nas do przekonania, że triumf zasad socjalizmu jest koniecznym warunkiem pomyślnej przyszłości Narodu Polskiego, że czynny udział w walce z ustalonym porządkiem społecznym jest obowiązkiem każdego Polaka przenoszącego los milionów ludu polskiego nad interesy szlachecko - kapitalistycznej części naszego narodu".

Na swej długiej i chlubnej drodze dzielącej nas od tych początków socjalistycznego ruchu proletariatu, drodze usłanej niezliczonymi ofiarami bohaterskich bojowników, pełnej ciężkich i krwawych doświadczeń, polski ruch robotniczy musiał walczyć nie tylko z przemocą zaborców i rodzimych wyzyskiwaczy, ale równocześnie z ideologią i agenturą burżuazji w szeregach proletariatu — z nacjonalizmem i ugodą, z nosicielami obcych, zgubnych dla klasy robotniczej reakcyjnych haseł. Musiał równocześnie krok za krokiem przezwyciężać własne błędy, własną niedojrzałość, przyswajać sobie nauki marksizmu - leninizmu, wykuwać swą jedność, zdobywać trwałego sojusznika na wsi, wypracowywać słuszną strategię i taktykę wiodącą ku zwycięstwu.

W tej walce z wrogami polskiego ludu pracującego i w dążeniu do wyzwolenia narodu, do zdobycia władzy — proletariat polski już w początku 20 wieku znalazł wiernego sojusznika i brata w rosyjskim proletariacie — w rosyjskim rewolucyjnym ruchu robotniczym, któremu przewodzili Lenin i Stalin. 1905 r. był pierwszym wielkim urzeczywistnieniem tego braterstwa w ogniu rewolucyjnych walk przeciw wspólnemu wrogowi — caratowi.

Zwycięstwo rosyjskiej klasy robotniczej w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, otwierając nową erę w historii ludzkości, rozbiło okowy przeszło 100-letniej niewoli narodowej Polski i spotęgowało ogromnie rewolucyjne siły polskiej klasy robotniczej. Ustanowienie władzy radzieckiej i następnie zwycięskie budownictwo socjalizmu w ZSRR — zrodziło wśród szerokich mas pracujących naszej Ojczyzny nie gasnącą wiarę w wyzwolenie, wybitnie przyśpieszyło polityczne dojrzewanie klasy robotniczej do zdobycia władzy. Marksizm - leninizm staje się ideologią czołowego oddziału polskiego proletariatu — Komunistycznej Partii Polski.

W okresie, gdy nad Polską zawisła groźba hitlerowskiego najazdu, klasa robotnicza z KPP na czele — walcząc o jednolity front proletariacki i front ludowy, zespalający szerokie masy chłopskie i wszelkie elementy antyfaszystowskie i patriotyczne — występuje przeciw dyktaturze sanacji, jako **rzecznik interesów całego narodu.**

„Walka o obalenie faszyzmu — wzywa KPP w roku 1938 — *to walka o najwyższe interesy ludu pracującego — to walka o samo istnienie Polski, jako narodu kulturalnego, jako narodu niepodległego...*

...Każdy dzień pozostawiania u władzy awanturniczej bandy targowiczan — wydaje nasz kraj, nasze ziemie zachodnie, naszą niepodległość pod kuratelę odwiecznych wrogów Polski, junkiersko - imperialistycznej kliki hitlerowskiej".

Po klęsce wrześniowej, gdy w całej pełni wystąpiło na jaw haniebne bankructwo rządów burżuazji i jej wszystkich partii, PPR — kontynuatorka KPP — zespoliła w jedną nierozerwalną całość walkę o społeczne i narodowe wyzwolenie, walkę z hitlerowskim okupantem i walkę o władzę ludu pracującego miast i wsi.

Wszystkie partie reakcji od jawnych faszystów spod znaku endecji i sanacji, aż do zdradzieckich prawicowych przywódców PPS i Stronnictwa Ludowego, w nienawiści do rewolucyjnego proletariatu, w obawie przed ludem polskim i Armią Radziecką, sabotowały wyzwoleńczą walkę narodu, cały swój wysiłek i środki kierowały przeciw PPR, ułatwiając hitlerowskim ciemięzcom, śmiertelnym wrogom narodu, ich krwawe dzieło.

PPR bohatersko prowadziła zbrojną walkę z najeźdźcą, skupiała wokół siebie wszystkie żywe, patriotyczne i demokratyczne siły narodu, organizowała narodowy front walki o wyzwolenie, wiążąc najściślej swoje dążenia i hasła ze zwycięstwem Kraju Socjalizmu nad hitlerowskimi Niemcami.

Partia była inicjatorem utworzenia w czasie okupacji KRN, zalążka przyszłej władzy ludowej i od początku odgrywała w niej kierowniczą rolę.

PPR, partia najofiarniejszych patriotów i rewolucjonistów, złożyła w tej walce ogromną daninę krwi, życie tysięcy najlepszych bojowników o sprawę ludu pracującego, o niepodległość Ojczyzny.

Dzięki swej jedynie słusznej linii politycznej wiodącej ku wyzwoleniu, w chwili gdy przełomowe zwycięstwo ZSRR stało się faktem wstrząsającym posadami imperializmu, Polska Partia Robotnicza wespół z pozostałymi stronnictwami demokratycznymi poprowadziła masy pracujące do zdobycia władzy i odbudowy państwa polskiego, jako państwa demokracji ludowej.

W ten sposób klasa robotnicza, urzeczywistniając zadania wyzwolenia narodowego i odrodzenia Polski w oparciu o pomoc Kraju Socjalizmu, doprowadziła do obalenia reakcyjnych klas i w sojuszu z masami chłopskimi ujęła ster rządów w swoje ręce.

*

Ustanowienie demokracji ludowej otworzyło nowy okres, którego najgłębszy sens sprowadza się do walki o umocnienie kierowniczej, przodującej roli klasy robotniczej w państwie. Rewolucyjne przeobrażenia, dokonane pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii — reforma rolna i nacjonalizacja wielkiego i średniego przemysłu — stworzyły niezniszczalną podstawę sojuszu robotniczo - chłopskiego, stworzyły trwały grunt dla politycznej, państwowej, społecznej i ideologicznej hegemonii klasy robotniczej w narodzie, kierowniczej pozycji klasy robotniczej i jej partii w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Partia klasy robotniczej kierowała walką o ugruntowanie władzy ludowej; w toku tych bojów klasowych rosła nieustannie jej przewodnia rola w życiu politycznym kraju.

W kolejnych bitwach politycznych partia klasy robotniczej, skupiając wokół siebie pod hasłami jednolitego frontu robotniczego i sojuszu robotniczo-chłopskiego wszystkie demokratyczne ugrupowania i masowe organizacje społeczne, zdobywała na czele mas pracujących jedne po drugich linie obronne, na których usiłowały się okopać wspierane przez imperialistów siły reakcji.

Złamana została próba frontalnego ataku podziemia i krwawy terror band faszystowskich. Rozbity został zjednoczony pod wodzą anglosaskiego agenta Mikołajczyka obóz reakcji. Sparaliżowano próby WRN rozsadzenia jednolitego frontu, stosu pacierzowego demokracji polskiej. Udaremniony i rozgromiony został spisek dążący do tego, aby w oparciu o prawicowo-nacjonalistyczną grupę Gomułki w PPR, prawicę PPS i gniazda obcych agentur pchnąć Polskę śladem titowskiej Jugosławii w objęcia imperializmu.

W toku tych walk politycznych niedobitki reakcji wszelkiej maści zostały pozbawione oparcia w masach ludowych i zdemaskowane jako wrogowie narodu, gotowi do wszelkiej zbrodni i najpodlejszej zdrady, jako agentury imperialistycznego wywiadu i dywersji — stawiające na amerykańsko - hitlerowski najazd przeciw własnemu krajowi. Równocześnie wzrósł ogromnie autorytet i wpływ polityczny klasy robotniczej i jej partii, jako sił jedynie zdolnych przewodzić w odbudowie kraju i bronić nieugięcie wolności i zdobyczy narodu polskiego.

W toku zaciętych walk z reakcją o umocnienie kierowniczej roli klasy robotniczej i jej partii, o scementowanie sojuszu z chłopstwem pracującym, o zwycięstwo kursu na budowę socjalizmu, dojrzało historyczne zjednoczenie ruchu robotniczego na gruncie ideologii marksizmu - leninizmu, powstała po półwiekowym rozbiciu jedna partia polskiej klasy robotniczej — PZPR.

W toku tych walk klasowych **zmieniało się** oblicze ruchu ludowego i innych stronnictw, skupiających się wokół klasy robotniczej. Stronnictwa te, walcząc przeciw reakcyjnym wpływom i nosicielom burżuazyjnej ideologii we własnych szeregach nawiązały do najbardziej postępowych, radykalnych tradycji walki mas ludowych o Polskę Ludową, stanęły zdecydowanie na stanowisku ścisłego współdziałania z partią klasy robotniczej i uznały jej linię generalną wiodącą ku socjalizmowi za słuszną i zgodną z ich własnymi dążeniami. Stronnictwa te — jako organizacje polityczne określonych warstw społecznych — części chłopstwa, a także części drobnomieszczaństwa i inteligencji — uznają w teorii i w praktyce kierowniczą rolę PZPR i wzywa-

(dokończenie na str. 4)

Czytelnicy i korespondenci piszą

Nasz klub racjonalizatorski pracuje

Przy Warszawskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych w Ożarowie w styczniu 1950 roku został założony Klub Racjonalizatorów. Organizatorem klubu był inżynier Michał Czepiga. Od tego czasu klub nasz bardzo się rozwinął, obecnie liczy 81 członków.

Zebrania członków klubu odbywają się raz w miesiącu w świetlicy lub stołówce fabrycznej. Na zebraniach klubu omawiane są sprawy organizacyjne, usprawnienia planowane i już dokonane. Organizuje się również odczyty i pogadanki na tematy fachowe, wygłaszane przez profesorów.

Członkowie klubu korzystają z biblioteki technicznej, która posiada 235 tomów z różnych dziedzin oraz prenumeruje 10 czasopism fachowych.

W bieżącym roku zaplanowano po raz pierwszy na cały rok 90 usprawnień. Miesiące styczeń i luty wykazały, że plany są realne. Ilość usprawnień została przekroczona.

W celu zwiększenia kadr racjonalizatorskich klub rozwinął na terenie zakładu agitację przez afisze, odczyty i filmy propagandowe, wyświetlane w naszej świetlicy. Została również zorganizowana na stałe wystawa osiągnięć racjonalizatorskich.

Brak jest natomiast stałej gazetki ściennej na oddziałach, która by rozpowszechniała osiągnięcia racjonalizatorskie.

Pracami klubu opiekuje się rada zakładowa. Opieka ta jest jednak niewystarczająca. Na naradach wytwórczych nie porusza się zagadnień racjonalizatorstwa, spraw związanych z pracą klubu.

Wiele projektów naszych racjonalizatorów zostało wprowadzonych w życie, a projektodawcy otrzymali wysokie premie. Tokarz Józef Romenderuk, obecnie szef produkcji, za wprowadzenie oszczędności przy produkcji tkaniny kablowej przez zastosowanie rzadszej surówki bawełnianej oraz za projekt nowej konstrukcji kabli telefoniczno-stacyjnych dostał 5 tys. zł premii.

Są jeszcze jednak projekty racjonalizatorskie, które od dwóch lat nie mogą doczekać się wprowadzenia w życie, jak np. projekty Aleksandra Zakrzewskiego czy Mieczysława Rutkowskiego — dawno rozpatrzone i zaakceptowane, a dotychczas nie wykonane przez nasz dział mechaniczny.

GUSTAW SZPICER
Ożarów

Niezrealizowane zamówienie

Dnia 25 lutego br. Spółdzielnia Pracy „Astra" w Warszawie przy ul. Wilczej 25 przyjęła moje zamówienie (nr 201) na uszycie spodni. Spodnie miały być gotowe na 15 marca br.

Dnia 15 marca zjawiłem się po odbiór spodni, lecz oznajmiono mi, że nie zostały jeszcze przyniesione z majsterni.

17 marca spodni również nie było. Poprosiłem więc o wyznaczenie ostatecznego terminu wykonania zamówienia, abym nie musiał przychodzić nadaremnie. Polecono mi zgłosić się 21 marca.

21 marca długo szukano wśród gotowych spodni, potem wśród spodni będących w robocie, wreszcie wśród zwojów materiału — jednak spodni moich nie znaleziono. Na moje pytanie, dlaczego spodnie nie zostały uszyte, nie umiano mi dać żadnego konkretnego wyjaśnienia, zbyto mnie opowiadaniem o zdarzających się wypadkach choroby wśród chałupników.

Powyższy wypadek świadczy o tym, że:

1) Kierownictwo Spółdzielni „Astra" nie panuje nad przebiegiem produkcji, przynajmniej w tej części, którą wykonują majsternie czy chałupnicy,

2) kierownictwo Spółdzielni widocznie nie interesuje się losem wykonywanych przez chałupników zamówień, nie orientuje się w stadium spóźnionych robót i dlatego też nie potrafi dać klientowi konkretnych wyjaśnień i wyznaczyć ścisłego terminu odbioru.

A tak być nie powinno.

Spółdzielnia „Astra" powinna (podobnie, jak robi to wiele innych spółdzielni) prowadzić dokładny rejestr zamówionych i wykonywanych robót, aby kontrolować według niego robotę majsterni czy chałupników i aby móc informować dokładnie klientów, czy zamówienie zostało wykonane.

WIKTOR DIETZ
Warszawa

Kropki nad „i"

„NAUKOWIEC"

„Uczony" amerykański Louis Ridenou oświadczył z satysfakcją, że „Ameryka posiadać będzie w ciągu 5 lat dosyć bomb atomowych, by zabić wszystkich ludzi na świecie."

...zaś ludzkość posiada tyle siły, by pokrzyżować zbrodnicze plany każdego ludobójcy. **W.**

V MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU

Po raz pierwszy w historii Wyścigu Pokoju startować będzie w tym roku drużyna reprezentacyjna Austrii.

Do chwili obecnej ustalono kandydatury czterech kolarzy austriackich. Są to zawodnicy: Franz Deutsch, zwycięzca zeszłorocznego siedmioetapowego wyścigu dokoła Austrii, Franz Sitzwohl, szósty w tym wyścigu i jednocześnie mistrz austriacki w kolarskich biegach ulicznych 1951 r., Cerkovnik, najlepszy kolarz w wyścigach górskich, który zajął 4 miejsce w biegu dokoła Austrii oraz młody, dobrze zapowiadający się kolarz z Grazu — Fischer, który został sklasyfikowany w tym wyścigu na 12 miejscu.

Dwaj pozostali zawodnicy wyłonieni będą z kolarzy wiedeńskich w czasie wyścigów organizowanych w pierwszych tygodniach kwietnia. Ostateczną eliminacją będzie 95-kilometrowy bieg Wiedeń — Berg — Wiedeń, w którym startować będą także kolarze zagraniczni.

Wall Street zbroi Trizonię

Marian Podkowiński

Wraz z remilitaryzacją zachodnich Niemiec, z tworzeniem neohitlerowskiego Wehrmachtu, szybko postępuje wskrzeszanie dawnych arsenałów wojennych Hitlera — tym razem na rachunek spółki Wall Street — Bonn. Stare węzły łączące w okresie Trzeciej Rzeszy monopole amerykańskie z niemieckimi, zostały znów pieczołowicie związane przez podżegaczy wojennych po obu stronach Atlantyku.

Dawni wspólnicy odnajdują się

W okresie koniunktury zbrojeniowej, jaką sztucznie wytwarzają właściciele fabryk broni, monopoliści amerykańscy i zachodnio - niemieccy — odnajdują się wzajemnie, powracając do dawnych spółek i koncernów.

AEG i General Electric, Lorenz z ITT, Opel z General-Motors, Margarine-Union z Standard-Oil, a takie mamuty przemysłowe jak Kodak, Shell, Ford, Solway i Singer mają znowu swoje filie w zachodnich Niemczech. Wszystkie te firmy współpracowały ze sobą już za czasów hitlerowskich. Z każdego litra benzyny, metra drutu czy kilograma stali, zużytych dla wojny, właściciele koncernów po obu stronach oceanu dzielili się zyskami.

Obecnie, wg sprawozdania Niemieckiego Instytutu Gospodarczego w Berlinie („Auslaendische Beteiligungen an westdeutschen Unternehmungen", Berlin 1951 str. 517) anglo-amerykański kapitał finansowy kontroluje ponad 1.240 fabryk i przedsiębiorstw w zachodnich Niemczech, nie licząc setek mniejszych zakładów, pracujących przy pomocy amerykańskich pożyczek. Monachijski dziennik „Sueddeutsche Zeitung" podał, że tylko w sierpniu 1951 roku zatwierdzono w Bonn 2.000 podań na prawo zaciągania zagranicznych pożyczek o globalnej wartości 234 milionów marek. Warto dodać, że pożyczki te udzielane są jedynie wtedy, o ile fabrykant zobowiąże się pracować dla przemysłu zbrojeniowego.

Jeżeli przypomnimy tutaj fakt, że zachodnie Niemcy mają na swojej hipotece długi państwowe w wysokości 35 miliardów marek (długi przedwojenne oraz z tytułu „pomocy" planu Marshalla) i stały deficyt budżetowy, to zrozumiemy dopiero, jak wielki jest wpływ amerykańskiego imperializmu na gospodarkę Trizonii.

Amerykanie zaraz po wojnie zrozumieli jak cennego sojusznika mogą mieć w magnatach Zagłębia Ruhry. Dlatego też generał Clay, ówczesny gubernator strefy amerykańskiej, a później komisarz McCloy, obecny prokonsul Wall Street w Trizonii, nie mieli bynajmniej zamiaru zdławienia zbrojmistrzów Trzeciej Rzeszy, ale pozyskania w nich młodszych partnerów w przygotowywanej nowej wojnie przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Amerykańscy imperialiści wiedzieli dobrze, że realizacja ich wojennych planów w Europie niemożliwa jest bez pomocy niemieckiego imperializmu. Wall Street całą parą ruszyła więc na zachodnio - niemiecką zwrotnicę.

Dlatego właśnie monopoliści USA nie upominali się o dawne długi, dlatego gotowi byli do rozmaitych usług, jakich nie bardzo chcieli udzielać innym swoim satelitom. Bankierzy amerykańscy doskonale wiedzieli, jak cenne są dla nich niemieckie dywizje i fabryki zbrojeniowe w Zagłębiu Ruhry. Nowe miliardy inwestowane we wskrzeszanie zbrojowni Hitlera — były ceną sojuszu Wall Street z wojennym kanclerzem z Bonn.

Wall Street daje pieniądze

Rozkręcanie koniunktury zbrojeniowej umożliwiło wielu przedsiębiorstwom zachodnio - niemieckim zrewaloryzowanie kapitału zakładowego po reformie walutowej w stosunku 1:1 (tj. 1 Reichsmarka za 1 D-markę obecnej waluty) i nawet korzystniejszym — choć kursem wymiennym było 10 R-marek za 1 D-markę, w którym to stosunku wymieniono groszowe oszczędności wszystkich „drobnych ciułaczy". Na ten cel poszły grube miliardy, chociaż nie było pieniędzy na zasiłki dla bezrobotnych i emerytów.

Po okresie ukrytego przenikania do przedsiębiorstw niemieckich (tajne umowy kartelowe, wierzytelności pod zastaw, podstawianie osób trzecich itd.) prywatny kapitał amerykański otrzymał w 1951 r. oficjalnie prawo inwestowania w przemyśle Trizonii. Chodziło tu przede wszystkim o takie zakłady, które ze względu na zbrojeniowy charakter swej produkcji były do 1950 r. tylko częściowo uruchomione. Po otrzymaniu finansowej pomocy rozpoczął się istny wyścig handlarzy broni. Wielkie trusty amerykańskie przejmowały niemieckie koncerny. W ten sposób 495 firm niemieckich znalazło się całkowicie w rękach amerykańskiego kapitału.

Oczywiście, Wall Street kupowała akcje przede wszystkim takich przedsiębiorstw, które związane były z planem zbrojeniowym organizatorów nowej agresji. Za zezwoleniem rządu w Bonn konsorcjum amerykańskich armatorów wykupiło akcje stoczni „Howaldwerke", posiadającej największe doki okrętowe w Hamburgu i Kilonii. Senat miasta Hamburga, któremu przewodniczy schumacherowiec Max Brauer, nie skorzystał z prawa veta i zezwolił na powyższą transakcję. Brauer oświadczył prasie, że *„należy gorąco powitać zagraniczny kapitał w Niemczech"*.

Miarodajny w tej dziedzinie „Handelsblatt" pisał niedawno o transakcji jaka dokonała się w koncernie stalowym Mannesmanna (jeden z wielkiej piątki stalowych olbrzymów w Trizonii): *„Dom Bankowy Warburga w Nowym Jorku za pośrednictwem banku hamburskiego nabył na londyńskiej giełdzie pakiet akcji Mannesmanna wartości 6 milionów marek. Akcje te pozostały w Ameryce."*

Truciciele z IG Farben

Dziennik „Industriekurier" podał 24 stycznia br., że *„przedstawiciele koncernu DuPont zawiązali umowę kartelową z firmami niemieckimi w sprawie produkcji nylonu oraz innych syntetyków. Wśród firm tych chodzi o fabryki wchodzące w skład koncernu IG Farben — zakłady Bayera, fabryki aniliny w Badenii i Farbwerke Hoechst"*. Mamy więc znowu dawnych partnerów przy wspólnym stole — DuPonta i IG Farben, trucicieli ludzkości.

Dziennik hamburski „Die Welt" zawierał 24 stycznia br. cenną wiadomość dla spekulantów zbrojeniowych w Trizonii:

„Amerykańskie banki, grupy inwestycyjne, oraz koncerny przemysłowe rozpatrują obecnie sprawę uruchomienia prywatnych kredytów dla zachodnich Niemiec. Przyczyną tego zainteresowania finansowego jest niewątpliwie żywe i przyjazne echo jakie w sprawach gospodarczych USA wywołało przyjęcie planu Schumana przez parlament Trizonii, co wyjaśniło przyszłą orientacje ciężkiego przemysłu zachodnich Niemiec..."

To znaczy orientację na zbrojenia wojenne.

W tej samej sprawie odbyły się pertraktacje na szczeblu rządowym, w których udział wzięli ze strony amerykańskiej mr Harris z ramienia tzw. urzędu dla wzajemnej pomocy (placówka Harrimana), z niemieckiej zaś — wicekanclerz Bluecher, minister gospodarki w Bonn, Erhard oraz prezes Związku Niemieckiego Przemysłu, Fritz Berg. Przedmiotem obrad była sprawa nowych inwestycji amerykańskiego kapitału w zbrojownie Zagłębia Ruhry.

„Nawadnianie" niemieckiego przemysłu zbrojeniowego amerykańskim kapitałem — w miarę nakręcania wojennej koniunktury — przybiera na sile. Akcje zbrojeniowych przedsiębiorstw na międzynarodowych giełdach wciąż wzrastają.

Rosną zyski fabrykantów broni

Przed nami leży „List Giełdowy" zachodniego „Berliner Banku". Podając wiadomość o wzroście bezrobocia na skutek kurczenia się produkcji pokojowej i zmniejszania eksportu, „List Giełdowy" drukuje równocześnie cedułę giełdową, z której wynika, jak wielką zwyżkę wykazują akcje przemysłu wojennego w ostatnim półroczu.

Fabryka płyt pancernych (dawniej czołgów) „Buderus - Werke" może wykazać się zwyżką swoich akcji z 53 na 150, „Conti" (kauczuk) z 91 na 163, koncern stalowy Hoescha — z 41 na 211, stal i żelazo Kloecknera z 51 na 224, Mannesmann — z 40 na 167. Ta nie notowana dotąd zwyżka tłumaczy się oczywiście koniunkturą zbrojeniową dla koncernów, które jeszcze niedawno były przecież na liście demontażowej.

Wall Street i klika nadreńskich magnatów czerpie już teraz miliardowe zyski, obarczając podobnie jak Hitler, niemiecką klasę robotniczą ciężarami przygotowań do nowej wojny.

Niemieckie masy pracujące, które wiedzą dobrze do czego prowadzi polityka międzynarodowych karteli, strajkami i walką przeciwko remilitaryzacji dają wyraz swoim protestom przeciwko sojuszowi Wall Street — Krupp Stinnes, sojuszowi, który w ubiegłym półwieczu kosztował nie tylko Niemcy, ale i cały świat miliony ofiar i niepowetowanych strat.

Wozy pancerne dla Grenzschutzu

Grenzschutz — zalążek agresywnego Wehrmachtu — wyposażony został przez armię amerykańską w broń pancerną. Pierwszy transport samochodów pancernych przybył już do Bonn. Minister policji Lehr oświadczył, że Grenzschutz będzie mógł obecnie lepiej wywiązywać się ze swoich zasadniczych zadań: ulicznej walki z robotnikami, coraz częściej demonstrującymi w Trizonii przeciwko wojennej polityce Adenauera. Na zdjęciu defilujące wozy pancerne i wyprężeni w hitlerowskim powitaniu żołdacy

W STOLICY

Młodzieżowcy FSO przekraczają swe zobowiązania

Młodzieżowa brygada szlifierzy im. Rutkowskiego w Fabryce Samochodów Osobowych do stycznia tego roku miała najwyższą wydajność — 171 procent normy. Z okazji zbliżającej się 60 rocznicy urodzin Prezydenta towarzysza Bolesława Bieruta, młodzi szlifierze podjęli zobowiązanie podwyższenia swej wydajności do 180 procent.

Już w lutym brygada szlifierzy im. Rutkowskiego osiągnęła 229,9 procent normy. Indywidualnie najlepszy wynik uzyskał Aleksander Kuszewski wyrabiając 269,9 procent normy.

W tym samym okresie młodzieżowa brygada ślusarsko-wzorcarska, realizując swe zobowiązania, osiągnęła 233 procent normy. Indywidualnie wyróżnili się: Józef Piechowski — 250, Zbigniew Wasilewski — 240, Władysław Wójcicki — 238, Jerzy Stopa — 237, a Leszek Kutyma, który dopiero od pierwszego lutego zaczął pracować samodzielnie, wyrobił 231 procent normy.

Wyniki te młodzieżowcy poprawili w marcu jeszcze o kilka procent.

(w)

Grupy produkcyjne KAM podjęły dodatkowe zobowiązania

Grupy produkcyjne KAM, zatrudnione przy odbudowie zabytkowego pałacu Sapieżyńskich przy ulicy Zakroczymskiej na Nowym Mieście wykonały przedwczoraj zobowiązania, podjęte na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja.

Zespół ciesielski Majaka, realizując swoje zobowiązanie, wykonał szalowanie stropu nad pierwszym piętrem budynku o 120 roboczogodzin wcześniej. Inny zespół cieśli Błaszczyka, wykonał strop typu skrzynkowego nad aula budynku, a grupa cieśli Gołębia ustawiła odcinkowo konstrukcję dachu oraz dwie lukerny.

Zobowiązania wykonały wszystkie grupy produkcyjne zatrudnione przy odbudowie zabytku przyspieszając roboty o 1172 roboczogodziny. Jednocześnie postanowiono w ramach dodatkowych zobowiązań ustawić całkowicie konstrukcję dachu, oraz pokryć go częściowo dachówką.

(z)

Komunikat Centralnego Ośrodka Szkolenia Partyjnego PZPR

Centralny Ośrodek Szkolenia Partyjnego PZPR zawiadamia, że dnia 6.4.52 r. o godz. 11 odbędzie się trzeci wykład z cyklu wykładów historii WKP(b) na temat: „Lenin i Stalin o podstawach taktycznych partii marksistowskiej", który wygłosi tow. W. Gostyńska.

Wykład odbędzie się w sali PKPG (Plac Trzech Krzyży). Wstęp wyłącznie za abonamentami. Po dodatkowe abonamenty oraz dokładniejsze informacje prosimy zgłaszać się bezpośrednio lub telefonicznie do Centralnego Ośrodka Szkolenia Partyjnego PZPR, ul. Mokotowska 25, tel. 60109, 73721.

Samoloty-taksówki „LOT"

Polskie Linie Lotnicze „LOT" zawiadamiają, że z dniem 1 kwietnia br. uruchomiły loty taksówkowe na samolotach 4 miejscowych.

Z „taksówek" mogą korzystać wszystkie urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa i organizacje.

Bliższych informacji udziela Dyrekcja PLL „LOT" — Warszawa, ul. Hoża 39, tel. 8-90-60 od godziny 7 do 18 oraz na prowincji wszystkie placówki PLL „LOT".

TEATRY

Kameralny — „Eugenia Grandet" — g. 19. **Narodowy** — „Las" — g. 19. **Nowy** — „Swobodny wiatr" — g. 19. **Powszechny** — „Mirandolina" — g. 19. **Współczesny** — „Profesja pani Warren" — g. 19. **Domu Wojska Polskiego** — „4:0 dla ATK" — g. 19. **Syrena** — „To się pokaże..." — g. 19.15. **Muzyczny** — „Ojciec debiutantki" — g. 19. **Nowej Warszawy** — „Mindowe" — g. 19. **Ateneum** — „Zwycięstwo" — g. 19. **Lalka** — (sala CDD) — „Maciej Kłosek" — g. 17. **Opera** — „Harnasie" i koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego — g. 19. **Guliwer** — „Gęgorek" — g. 11.

KINA

Moskwa — „Młodość Chopina" — g. 12.30, 15, 17.30, 20. **Palladium** — „Człowiek bez jutra" — dodatek „Nasze dzieci" — g. 15, 17, 19, 21. **Atlantic** — „Zew morza" — dodatek „Zbieramy złom" — g. 11, 15, 17, 19, 21. **Praha** — „Młodość Chopina" — g. 12.30, 15, 17.30 i 20. **Polonia** — „Stiepan Razin" — g. 13.15, 15.30, 17.45, 20. **Stolica** — „Człowiek bez jutra" — dodatek „Nasze dzieci" — g. 14, 16, 18, 20. **W—Z** — „Płomienie" — dodatek „Ceramika węgierska" — g. 14, 16, 18, 20. **1 Maj** — „Dni i noce" — dodatek „Nauka i technika" — g. 14, 16, 18, 20. **Ochota** — „Lichwiarz Gobseck" — dodatek „Więźniowie mgieł" — g. 14, 16, 18, 20. **Syrena** — „Grzesznicy bez winy" — dodatek „Przegląd sportowy" — g. 15, 17, 19, 21. **Tęcza** — „Załoga" — g. 14, 16, 18, 20. **Lotnik** — „Jednodniowi milionerzy" — dodatek — „Strzeżmy dzieci" — g. 17 i 19.

Uwaga: cena biletów na seanse w kinie **Atlantic** o godz. 11 i w kinie **Polonia** o godz. 13.15, wynosi 1.35 zł.

RADIO

PIĄTEK 4 KWIETNIA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.05, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.10 Wszechnica Radiowa, 6.30 Muzyka, 7.20 Pieśni różnych narodów, 7.35 Tańce i pieśni ludowe, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podstawowych, 8.20 Pieśni i miniatury instrumentalne komp. radzieckich, 8.55 Aud. dla kl. II, 9.20 Aud. dla kl. III — IV, 9.40 Muzyka rozrywkowa, 10.10 Aud. dla przedszkoli, 10.30 Muzyka, 10.55 „W Peszcie rządzi lud" — fragm. książki R. Konarskiego p.t. „Obrazki węgierskie", 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Muzyka, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.15 Informacje, 13.20 Przerwa, 13.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Muzyka radziecka — aud. sł.-muz. w oprac. dr. Z. Lissa, 17.15 Pog. dr. J. Żabińskiego z cyklu: „Ewolucja wczoraj i dziś", 17.25 Rozmawiamy z korespondentami, 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa, 18.00 „Na szerokim świecie", 18.20 **Naród — Pierwszemu Obywatelowi**, 18.35 Polskie utwory fortepianowe, 19.00 Muzyka dla wszystkich, 19.45 Aud. dla wsi, 20.30 **Naród — Pierwszemu Obywatelowi**, 20.45 Tydzień Muzyki Węgierskiej w P. R. — Koncert symf. w wyk. Ork. Symf. Radia Węgierskiego p.d. J. Ferencik — laureata premii Kossutha, 22.10 Felieton, 22.20 Muzyka na dobranoc, 22.45 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.00, 13.25, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

6.15 Muzyka rozrywkowa, 6.50 Muzyka ludowa, 7.20 Pieśni różnych narodów, 7.35 Tańce i pieśni ludowe, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Przerwa, 13.30 Wszechnica Radiowa, 13.45 Muzyka symfoniczno - popularna, 14.30 Koncert Ork. Rozgł. Szczecińskiej P. R. p.d. Wł. Górzyńskiego, 15.10 Wspomnienia robotnicze, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Radziecka muzyka rozrywkowa, 16.45 Pogadanka sportowa, 17.15 Koncert solistów, 17.45 **Naród — Pierwszemu Obywatelowi**, 18.00 Utwory symf. muzyki klasycznej, 18.30 Wszechnica Radiowa, 18.50 Koncert Ork. Rozgł. P. R. p.d. A. Tarskiego, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Ludziom planu 6-letniego", 20.40 Aud. okolicznościowa z okazji święta Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej, 21.30 **Naród — Pierwszemu Obywatelowi**, 21.45 Muzyka, 22.00 Aud. dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia, 22.20 Kameralna muzyka polska, 22.45 Muzyka taneczna, 23.00 Koncert solistów.

Z problemów Konstytucji

PRZEWODNIA SIŁA NARODU

(dokończenie ze str. 3)

ją wraz z PZPR masy do wykonania codziennych zadań naszego budownictwa i w ten sposób dają swój wkład do dzieła budowy nowego ustroju. W rezultacie tych przemian w życiu politycznym Polski powstały warunki dla najszerszego zespolenia ludu pracującego pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni.

*

Partia klasy robotniczej — organizator władzy ludowej — nieustannie działała na rzecz coraz głębszej demokratyzacji władzy państwowej i umocnienia państwa demokracji ludowej, „jako podstawowej siły zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległości i suwerenności".

Partia — przywódca w walce o władzę ludu, od chwili narodzin tej władzy była narzędziem w rękach klasy robotniczej do wzmocnienia i rozszerzenia władzy ludu. Partia miała decydujący wpływ na formowanie się ludowego aparatu państwowego, aparatu przemocy ludu w stosunku do reakcji i wyzyskiwaczy, aparatu organizującego gospodarcze i kulturalne budownictwo nowego ustroju. Dziesiątki tysięcy świadomych robotników i bojowników partii stanęły do pracy kierowniczej w wojsku, w organach bezpieczeństwa, w administracji państwowej i gospodarczej.

Stopniowo, na gruncie dokonywających się przemian politycznych, partia rugując wrogie elementy reakcyjne z ogniw aparatu państwowego, umacniała aparat władzy i rządzenia krajem, nasycała go nowymi ludźmi, ludźmi wysuwanymi na kierownicze stanowiska z mas ludowych, tworzyła **kierowniczy trzon wszystkich organów władzy.** Poprzez swe organizacje, poprzez swój potężny, polityczny i moralny wpływ partia wychowuje ludzi kierujących organami władzy, podnosi ich poziom polityczny, poczucie odpowiedzialności przed narodem, kształtuje nowy socjalistyczny styl ich pracy, wskazuje im wielki cel ich pracy. Zachowując w swych rękach ster władzy partia sama nie sprawuje władzy, nie rządzi bezpośrednio, nie zastępuje organów władzy, ani organizacji społecznych obejmujących milionowe masy — partia działa **poprzez** te organy władzy i organizacje społeczne, **poprzez** rady narodowe, związki zawodowe, związek młodzieży, organizacje spółdzielcze, **poprzez** swych przedstawicieli zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, gospodarcze, społeczne i kulturalne. Źródłem tego kierowniczego wpływu partii w państwie, w organizacjach masowych, jest przede wszystkim autorytet polityczny partii wśród mas bezpartyjnych, autorytet oparty nie na przymusie, nie na ustawie, nie na przywilejach, lecz na **zaufaniu** klasy robotniczej i mas pracujących do słusznej przewidującej polityki partii, sprawdzonej w praktyce walki o wyzwolenie i budowę nowej Polski.

Opierając się na tym rosnącym autorytecie politycznym we wszystkich organach władzy państwowej, partia **wytycza politykę państwa we wszystkich dziedzinach życia kraju, politykę klasy robotniczej, wyrażającej najgłębsze interesy Narodu Polskiego** nadając jeden kierunek rozwoju i działalności organów władzy państwowej i wszystkich organizacji społecznych — **ku socjalizmowi.**

Partia wytycza linie polityki zagranicznej naszego państwa, politykę nieugiętej obrony pokoju, suwerenności i bezpieczeństwa Polski — w oparciu o braterski sojusz z ZSRR i innymi państwami demokracji i socjalizmu.

Ani jedno żywotne zagadnienie w życiu kraju nie jest dziś rozstrzygane bez kierowniczych wskazań partii klasy robotniczej.

Wyrazem tego kierowniczego wpływu partii na politykę państwa demokracji ludowej jest najczynniejszy udział PZPR w opracowaniu podstawowych założeń i treści projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

*

Partia klasy robotniczej kierowała rewolucyjnymi przemianami społeczno-gospodarczymi; w toku tych przemian rosła jej przewodnia rola — jako siły wiodącej kraj ku socjalizmowi.

Partia klasy robotniczej jeszcze w trakcie wojny wyzwoleńczej w najcięższych warunkach kierowała w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski realizacją rewolucyjno - demokratycznych reform antyobszarniczych, a potem rewolucyjnych przemian socjalistycznych przeciw wielkim i średnim kapitalistom. Partia nie bacząc na ogrom trudności i wyrzeczenia, podjęła na czele mas pracujących dzieło odbudowy całego kraju z ruiny wojennej, dzieło odbudowy Warszawy, i wielką sprawę zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Partia, kierując realizacją 3-letniego planu odbudowy kraju, sterowała całą polityką państwa w kierunku stopniowego wypierania i likwidacji elementów kapitalistycznych, coraz szerszej rozbudowy sił wytwórczych Polski i wzrostu poziomu życiowego, materialnego i kulturalnego mas pracujących. Partia rozbudziła wśród klasy robotniczej nowy świadomy stosunek do pracy, jako do **pracy dla siebie,** jako do sprawy honoru i obowiązku i rozwinęła w szerokich masach potężny **ruch współzawodnictwa socjalistycznego, ruch budowniczych socjalizmu.**

Partia jako kierownik polityki gospodarczej państwa wypracowała wielki plan 6-letni i poprowadziła masy pracujące do ofiarnego wysiłku dla jego urzeczywistnienia, do walki o uprzemysłowienie całego kraju, socjalistyczną przebudowę wsi, o pełne przezwyciężenie technicznego zacofania Polski i umocnienie jej bezpieczeństwa i niepodległości.

Partia, umacniając braterską więź klasy robotniczej z masami pracującymi chłopstwa, wprowadza wieś polską na drogę spółdzielczości produkcyjnej — na drogę nowoczesnej gospodarki bez wyzyskiwaczy, korzystającej coraz szerzej ze zdobyczy techniki i nauki, gospodarki, która stwarza warunki szybkiego wzrostu produkcji rolnej, dobrobytu i kultury na wsi. W trakcie tych rewolucyjnych przemian klasa robotnicza wyzwolona od wyzysku kapitalistycznego, przodująca w odbudowie, w produkcji, w rozbudowie narodowych sił wytwórczych wzrosła przeszło 2-krotnie.

W posiadaniu państwa kierowanego przez partię klasy robotniczej znalazły się wszystkie decydujące dźwignie gospodarki narodowej — cały przemysł, transport, banki, wielki handel — dźwignie socjalistycznego planowania. Każdy krok w kierunku socjalizmu, w kierunku całkowitego zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka, powiększa szeregi klasy robotniczej, potęguje jej znaczenie, podnosi w niej samej świadomość gospodarza kraju i silniej zespala wokół swej partii — wokół PZPR.

*

Partia klasy robotniczej kierując przemianami w politycznym i ideologicznym życiu społeczeństwa podnosi nieustannie swą rolę jako organizator rewolucji kulturalnej i duchowy przewodnik narodu.

Ideologia klasy robotniczej — marksizmu-leninizmu — w walce z wszelkimi odmianami reakcyjnej ideologii burżuazji, a w pierwszym rzędzie z nacjonalizmem — stała się potężną siłą kształtującą życie całego narodu.

Wśród milionowych mas na gruncie rewolucyjnych przemian w stosunkach społeczno-gospodarczych, kształtuje się nowy stosunek do pracy, jako sprawy honoru i obowiązku, jako podstawowego miernika wartości człowieka.

Powstają nowe **wolne** od wyzysku, od burżuazyjnej zgnilizny i zależności materialnej stosunki między ludźmi, oparte na nowej moralności wyzwolonych ludzi pracy, świadomych swej godności, praw i wielkich możliwości życiowych, które przed każdą jednostką otwiera ustrój budującego się socjalizmu.

Rozwija się wśród milionowych mas nieporównanie głębszy i silniejszy niż kiedykolwiek patriotyzm — miłość Ojczyzny wyzwolonej od panowania wyzyskiwaczy, budującej nowe socjalistyczne życie. Rozwija się w narodzie, jak nigdy, poczucie braterstwa z innymi narodami, z bojownikami o wolność i pokój na całym świecie.

Ideologia partii klasy robotniczej coraz głębiej przenika do politycznej świadomości mas, do wychowania młodzieży, w sferę nauki i kultury, w dziedziny sztuki i moralności, zespalając duchowo masy ludowe wokół partii — jako swego przewodnika, cementując nowy tworzący się naród socjalistyczny.

*

Tow. Bierut w ten sposób określił obecną rolę klasy robotniczej:

„Przemiany społeczne, które dokonały się i dokonywają pod przewodem klasy robotniczej, rola, znaczenie i autorytet klasy robotniczej w państwie i w narodzie — uczyniły z klasy robotniczej nie tylko przodującą i czołową, ale również uznaną przez olbrzymią większość narodu i decydującą o losach narodu, odpowiedzialną za losy narodu, kierującą siłę". (VI Plenum).

W toku tych głębokich rewolucyjnych przemian w politycznym i gospodarczym, społecznym i ideologicznym życiu kraju — przemian składających się na największy przełom w dziejach Narodu Polskiego zmieniała się i przekształcała wewnętrznie także i partia klasy robotniczej.

Partia klasy robotniczej rosła i rośnie nieustannie w siłę, coraz szerzej i głębiej przyswaja sobie podstawy nauki marksizmu-leninizmu; zwalcza obce i wrogie klasie robotniczej burżuazyjne, nacjonalistyczne i oportunistyczne wpływy; wchłania w swe szeregi najlepszych patriotów, przodujących w pracy dla ojczyzny, wiernych sprawie socjalizmu robotników, chłopów, inteligentów; oczyszcza się od ludzi przypadkowych, obcych, rozłożonych moralnie i od wrogów, którym udało się przeniknąć do jej organizacji; hartuje się i krzepnie w walce z trudnościami i w śmiałej krytyce własnych błędów i słabości; podnosi na coraz wyższy poziom czujność rewolucyjną i bojową aktywność ponadmilionowej masy swych członków.

Partia polskiej klasy robotniczej — krzepnie, hartuje się i umacnia swą kierowniczą rolę, gdyż w teorii i w praktyce wzoruje się na przodującej w światowym ruchu robotniczym — partii Lenina i Stalina.

*

Siła partii — w nierozerwalnej jedności jej bojowych szeregów z milionowymi masami ludu pracującego — ludu, który ją zrodził i uczynił swą awangardą.

„Siła, autorytet, wpływ ideowy i polityczny naszej partii — mówi tow. Bierut — *opiera się na jak najściślejszej łączności, na codziennym związku z masami pracującymi. Tylko coraz bliższa łączność z masami zapewnia rzeczywiste przenikanie do najszerszych mas wskazań i haseł politycznych partii".*

Partia może kierować i ponosić odpowiedzialność za losy państwa i narodu dzięki temu, że dąży nieustannie do pozyskania czynnego poparcia mas dla **każdego kroku partii** i całej polityki partii.

Partia kierując wszystkimi dziedzinami życia narodu nie przeciwstawia się więc bezpartyjnym, nie odsuwa bezpartyjnych od udziału w rządzeniu krajem, lecz **przeciwnie zmierza do umocnienia więzi z bezpartyjnymi,** do współpracy z bezpartyjnymi, do **coraz szerszego i bardziej aktywnego udziału mas ludowych w rządzeniu krajem.**

„W tym celu — mówi towarzysz Stalin — *niezbędne jest, by komunista odnosił się do bezpartyjnego, jak równy do równego. W tym celu niezbędne jest, by komunista nauczył się odnosić do bezpartyjnego z zaufaniem, jak brat do brata. Nie można wymagać od bezpartyjnego zaufania, gdy on otrzymuje za to nieufność. Lenin mówił że stosunki między partyjnymi a bezpartyjnymi powinny być stosunkami „wzajemnego zaufania"... A jak się tworzy to wzajemne zaufanie? Oczywiście nie od razu i nie w drodze rozporządzeń. Może się ono tworzyć, jak mówi Lenin, tylko w drodze „wzajemnej kontroli" partyjnych i bezpartyjnych, w drodze wzajemnej kontroli w toku codziennej roboty praktycznej"*

Więź z masami, współpraca z bezpartyjnymi może się opierać **jedynie na autorytecie politycznym** partii wśród mas bezpartyjnych, na zaufaniu mas do polityki partii, jako wyrazicielki ich interesów, jako wiernego i niezawodnego przywódcy.

Toteż podstawową metodą kierownictwa partyjnego jest metoda uświadamiania i przekonywania.

Towarzysz Stalin uczy, że kierować znaczy — *„umieć przekonywać masy o słuszności polityki partii, wysuwać i realizować takie hasła, które podciągają masy do stanowiska partii i ułatwiają im nabycie z własnego doświadczenia przekonania o słuszności polityki partii, podnosić masy do poziomu świadomości partii i zapewniać sobie w ten sposób poparcie mas, ich gotowość do stanowczej walki".*

Przekonywając, wychowując i uświadamiając masy ludowe — partia rozbudza ich inicjatywę i wszczepia dyscyplinę, hartuje i uczy walki z trudnościami, mobilizuje wolę i energię mas do ofiarnej pracy na rzecz umocnienia państwa demokracji ludowej i realizacji wielkich zadań budownictwa socjalistycznego.

*

W obecnej chwili, gdy dobiega końca ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji, gdy miliony ludzi pracy głęboko uświadomiły sobie wielkość dokonanych w Polsce przemian i wszystkie swe zdobycze i osiągnięcia, jaśniej niż kiedykolwiek wystąpiła **rola** przewodnia **Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej:**

Partia klasy robotniczej — zahartowana i wypróbowana w ogniu wielkich wydarzeń dziejowych i przemian rewolucyjnych, połączona tysiącznymi więzami z masami pracującymi — przodująca swą myślą polityczną — ideologią marksizmu-leninizmu i ofiarnością w walce o socjalistyczną przebudowę Polski i jej niezniszczalną niepodległość — stała się **kierowniczą siłą państwa demokracji ludowej, mózgiem politycznym, nauczycielem i wodzem polskiego ludu pracującego. Jej polityka — jako podstawa działalności wszystkich organów władzy i organizacji mas ludowych, stanowi źródło życia i rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.**

ARTUR STAREWICZ

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział propagandy 8-08-89 Dział partyjny 7-34-30 Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział rolny 8-64-78. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62 Redaktor tech. 7-01-21 Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddz. Warszawa, ul. Srebrna 12. Centrala tel 8-04-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3 Krzyży 16. Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr. pren. zbiorowa od 5 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9 zł. Konto PKO — Nr 1-14008. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50. Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego 3-B-14456